OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 19 WRZEŚNIA 1928 ROKU. Nr. 259.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Krzyżacko-hakatystyczna mowa Hindenburga

## Prez. Hindenburg uważa, że cały Górny Śląsk powinien należeć do Niemiec.

Opole, 18.9. (PAT) Prezydent Rzeszy **Hindenburg,** który rozpoczął w poniedziałek podróż po obszarze przemysłowym Górnego Śląska, zwiedził w ciągu dnia wczorajszego Zabrze, Gliwice, Wielkie Strzelce i Opole.

W Wielkich Strzelcach odbyła się na cześć prezydenta wielka manifestacja, w której wzięli udział t. zw. **strzelcy górnośląscy** pod dowództwem b. komendanta Selbschutzu gen. Hoofera.

Wieczorem prezydent regencji górnośląskiej Proske podejmował prezydenta Rzeszy bankietem, na którym prezydent Hindenburg

**wygłosił mowę polityczną.**

W mowie tej, która była odpowiedzią na toast prezydenta regencji Proskego, podnoszący ciężkie losy Górnego Śląska i przywiązanie prowincji górnośląskiej do ojczyzny niemieckiej, prezydent Hindenburg oświadczył, że w manifestacjach obecnych widzi **więcej niż uczczenie jego osoby,** bowiem rozumie tę manifestację, jako potężne wyznanie **przywiązania do państwa pruskiego i ojczyzny pruskiej, jako radosne podkreślenie przynależności ludności tego kraju do narodu niemieckiego i do kultury niemieckiej.**

Górny Śląsk — mówił dalej prezydent Hindenburg — przez długi czas po wojnie znajdował się w niepewności co do losów swej przynależności państwowej. Powstania, podżegane z zagranicy i wnoszące niepokój, niszczyły życie i mienie ludności niemieckiej, unicestwiły wiele istnień i wyrządziły ciężkie szkody życiu gospodarczemu. Wbrew temu ciężkiemu losowi i nie zważając na **łudzące obietnice (!?),** ludność Górnego Śląska dochowała w tych najcięższych czasach wierności swej ojczyźnie i zadeklarowała przed całym światem swą łączność z całością narodu niemieckiego, wypowiadając się

**większością 60 proc. za pozostaniem przy Niemczech.**

Ta deklaracja wierności — mówił prezydent Hindenburg — za którą w tej chwili również dziękuje z całego serca wszystkim, którzy w niej brali udział, była w ciężkich czasach roku 1921 jasnym promieniem i dawała nam nadzieję, że w uznaniu prawa samostanowienia o sobie, tak podkreślanego przez przeciwników z czasów wojny,

**cały Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech (!).**

**Będzie to dla nas, Niemców, nazawsze niezrozumiałe, że wbrew wynikom plebiscytu decyzja Rady Ligi w dniu 20 października 1921 r. przyznała Górny Śląsk w większej części Polsce i że wbrew wszelkiemu sensowi gospodarczemu jednolity, zrośnięty z sobą zarówno pod względem narodowym, jak i pod względem organizacji przemysłu teren mógł zostać rozdarty**

**na dwie nierówne części.**

Prezydent Hindenburg podniósł dalej, że po tem wszystkiem, co wydział i słyszał na Górnym Śląsku, może z zadowoleniem stwierdzić, że w ciągu niewielu lat dokonano na Górnym Śląsku olbrzymiej pracy odbudowy. Działalność techników niemieckich, duch przedsiębiorczości kupca niemieckiego, wysoki poziom pracy niemieckiego robotnika i rzemieślnika, wytrwałość niemieckiego rolnika, poparte przez t. zw.

**pomoc graniczną ze strony Rzeszy i Prus,**

dokonały w krótkim czasie rzeczy zdumiewających. Ze szczególnem zadowoleniem podniósł prezydent Hindenburg **odbudowę narodową Górnego Śląska** i cieszy go to, że część ludności Górnego Śląska, mówiąca po polsku, aczkolwiek uległa w czasie plebiscytu często obcym wpływom, **obecnie znów złączyła się przekonaniem wewnętrznem z większością ludności Górnego Śląska.** Ludność, mówiąca po polsku, może być pewna, że rząd niemiecki uważa za swój obowiązek szanowanie (!?) zawsze nietylko prawa mniejszości, zagwarantowanego przez ustawy, lecz także wszystko to, co dzisiejszy świat kulturalny uznaje za ogólne prawa mniejszościowe, dać tej ludności i mniejszości traktować narówni ze wszystkimi innymi obywatelami. (O tem coś wiemy — przyp. Red.). Prez. Hindenburg zakończył swą mowę oświadczeniem: **„Tego co od nas oderwano, nie możemy zapomnieć, i nie można tego przeboleć, jednak cośmy objeli, chcemy dalej popierać i rozwijać".**

(Typowo hakatystyczne przemówienie, z posmakiem krzyżackiej brutalności Hindenburga nie wymaga komentarzy. Apetyt prezydenta niemieckiego na polski Górny Śląsk powinien być jedynie ważnem ostrzeżeniem dla nas na przyszłość i spowodować wiekszy wysiłek zmierzający do silnego zespolenia Górnego Śląska z Macierzą. Zaś na zadowolenie Hindenburga z wynarodowienia Polaków na Śląsku Opolskim, należałoby odpowiedzieć wznowieniem akcji kulturalno - oświatowej wśród nieszczęsnych Polaków pozostających pod butem pruskim. — Przyp. Red.).



## Poprawa bilansu handlowego

### Bierne saldo wynosi jeszcze 64 miljonów złotych.

**Warszawa,** 18-9. (Tel. wł.) Według tymczasowych obliczeń głównego Urzędu statystycznego, bilans handlowy za sierpień przedstawia się następująco:

**Przywieziono** ogółem 422.256 ton na ogólną sumę 258.774 tys. zł.

**Wywieziono ogółem** 1911202 ton na ogólną sumę 196.633 tys. zł.

**Bierne saldo bilansu handlowego wynosi przeto 62.441 tys. złotych, czyli o 24 miljony złotych mniej, aniżeli w lipcu.**

**Poprawa bilansu handlowego spowodowana została zmniejszeniem wartości przywozu o 29.421 tys. zł.** Wywóz wykazał również małe **zmniejszenie** o 5.189 tys. zł.

W porównaniu z lipcem zwiększył się wywóz jaj o 4.049 tys. zł., jęczmienia o 1.059 tys. zł., węgla o 7.240 tys. zł.

Zmniejszył się wywóz cukru o 3010 tys. zł. i masła o 3255 tys. zł. itd.

W przywozie największe zmniejszenie bo o 22.205 tys. zł. zaznaczyło się w grupie artykułów spożywczych, następnie w grupie metali o 4780 tys. zł., maszyn i aparatów o 3064 tys. zł.

Ogólna suma przywozu towarów w grupie włókienniczej nie uległa zmianie. W grupie tej przywieziono więcej bawełny o kwotę 3795 tys. zł.

## Konferencje wojewodów

### Z MIN. SKŁADKOWSKIM.

**Warszawa,** 18-9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym min. Składkowski przyjął delegację z powiatu Oświęcimskiego i górali z Zakopanego. Pozatem p. minister konferował w sprawach służbowych z wojewodami: poznańskim, kieleckim, lwowskim, wileńskim i wołyńskim.



## Rewizyta p. Premjera

### U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

**Warszawa,** 18-9. (Tel. wł.) Dzisiaj w południe premjer Bartel rewizytował marszałka Sejmu, Daszyńskiego. Rozmowa trwała półtorej godziny i dotyczyła spraw budżetowych i aprowizacyjnych.

## Rokowania handlowe

### POLSKO - NIEMIECKIE.

**Warszawa,** 18-9. (Tel. wł.) W związku z rokowaniami handlowemi polsko-niemieckiemi w ciągu dnia dzisiejszego obradowały kolejno komisje: weterynaryjna, węglowa i prawnicza. Po wstępnym okresie rozważań komisje przystąpiły do rozpatrywania meritum spraw.

## 10-lecie obrony Lwowa

### ZJAZD Z CAŁEJ POLSKI.

**Lwów,** 18-9. (Tel. wł.) W listopadzie bieżącego roku Lwów będzie obchodził 10-tą rocznicę zwycięskich walk o przynależność swoją do Rzeczypospolitej. Inicjatywa obchodu wychodzi ze Związku obrońców Lwowa. Wedle projektu część uroczystości odbędzie się 31 października, 1 i 2 listopada, część zaś 21 i 22 listopada, przyczem główny ciężar będzie położony na dwa ostatnie dni.

Na uroczystości listopadowe w bieżącym roku spodziewany jest tłumny zjazd gości z całej Polski. Zgłoszono już kilka wielkich wycieczek, m. in. ze Śląska i z Poznańskiego.

## Kryształowy serwis

### DLA KONOPACKIEJ.

**Praga,** 18-9. (PAT.) W poniedziałek odbył się tu bankiet, wydany na cześć polskiej drużyny lekkoatletycznej, na którym byli obecni konsul polski dr. Lubaczewski, przedstawiciele czechosłowackich sfer sportowych, prasa itd. W czasie bankietu odbyło się rozdanie nagród zawodnikom polskim. Zawodnicy olscy otrzymali puhar przechodni ministra Zaleskiego i dwa puhary kryształowe. Konopacka otrzymała kryształowy serwis.

## Dżuma w Egipcie

### ZANOTOWANO 22 WYPADKI.

**Kair,** 18-9. — Prasa egipska podaje, że ostatniemi czasy zarejestrowano wewnątrz Egiptu 22 wypadki dżumy, z których 8 śmiertelnych.

# PRZEGLĄD PRASY

## Roman Dmowski o masonerji.

Roman Dmowski drukuje obecnie w „Gazecie Warszawskiej“ cykl artykułów p. t. „Na granicy dwóch wieków“, w których omawia najważniejsze zagadnienia cywilizacji i polityki. W cyklu tym kilka artykułów poświęcił R. Dmowski masonerji, stwierdzając zarysowujący się jej upadek. M. in. czytamy:

Materjału na „wiernych i prawdziwych“ masonów jest coraz mniej na świecie. Masonerja w głównej masie już się **składa z ludzi, którzy należą do niej dla interesu, dla karjery, dla zaspokojenia** swoich ambicyj, którzy starają wyzyskać ją dla swoich osobistych, przeważnie mniejszych celów.

Takie realne interesy ludzi bardzo wiążą, ale jeżeli byt organizacji tylko na nich się opiera, to wielka jej rola rychło musi się skończyć.

Obserwując dzisiejsze życie na szerszym świecie, można zauważyć, jak w łonie masonerji organizują się mniejsze lub większe grupy dla celów, nie mających nic wspólnego z ogólnemi celami. grupy prowadzące między sobą głuchą lub nawet ujawniającą się nazewnątrz walkę. Ta tendencja w kierunku zużytkowania masonerji dla celów partykularnych, niezawsze czystych, w dzisiejszym, praktycznym świecie szybko, zdaje się, rośnie. Zrozumiałą jest rzeczą, iż to prowadzi do rozkładu organizacji, który może jest bliższy, niż się to naogół ludziom zdaje.

Już dziś jest widoczne, że przeniesienie środka ciężkości masonerji za Ocean, do kraju, posiadającego prawie dwa razy tyle masonów, co reszta świata, uczyni ją organizacją specyficznie amerykańską, służącą celom Stanów Zjednoczonych, no i usodowionych tam mocno żydów. Konsekwencją tego musi być jej upadek w Europie.

Obok tego, cośmy wyżej powiedzieli, powodów do przewidywania upadku masonerji w Europie jest cały szereg.

Masonerja, która tak wielką rolę odegrała w umysłowości i w polityce Europy 19 wieku, nie ma już dziś nic społeczeństwom europejskim do powiedzenia. Cele jej, które były do osiągnięcia, już zostały osiągnięte, idee, które rzuciła, w konsekwencjach swoich już dochodzą do absurdu. Pozostaje jej już tylko służenie interesom praktycznym przedewszystkiem amerykańskim, które, sądzić należy, coraz mniej będą trafiały do przekonania Europie.

Kolebka masonerji, Anglja, już weszła w okres postępującego szybko upadku. Coraz mniej będzie ona miała wpływu w innych krajach europejskich. Zresztą kierownictwo organizacji które sprawowała w sposób bardzo umiejętny, bardzo wyrafinowany, już się wymknęło z jej rąk, przeszło w ręce, które tej umiejętności napewno nie wykażą które niezawodnie popełniać będą błędy, pogrążające coraz bardziej całą organizację, zwłaszcza w starej, mającej bądź co bądź duże wymagania, Europie.

Masonerja związała się ze świetnym rozwojem gospodarczym Europy dziewiętnastego wieku, ludzie jej stali na czele **życia gospodarczego, kierowali pzemysłem** i handlem. Dziś, gdy Europa wchodzi w okres upadku wytwórczości przemysłowej, a co za tem idzie, i upadku handlu, siła masonerji w krajach europejskich szybko będzie upadała.

Jeżeli życie pójdzie w kierunku, w którym się zapowiada, i który, zdaje się, jest jedynym zbawiennym dla szeregu krajów europejskich i dla przyszłości naszej cywilizacji jeżeli weźmie górę dążenie do samowystarczalności krajów, co znaczy, że międzynarodowe stosunki gospodarcze znacznie się zredukują, a z niemi zredukują się środki uzależniania jednego kraju od drugiego, masonerja otrzyma cios potężny.

Dla tych, co wejrzeli głębiej w rolę masonerji i w warunki jej rozwoju, jest rzeczą niewątpliwą, że przeszła już ona przez apogeum swej świetności, że słońce jej chyli się ku zachodowi. Czeka ją długi może okres, w którym istnienie jej będzie coraz bardziej wegetacją, w którym na jej terenie będą się upijali rozmai tego gatunku spekulanci i awanturnicy, mający coraz bardziej rozbieżne cele, walczący między sobą coraz bezwzględniej

# Arcybiskup marjawicki przed sądem

## oskarżony o dokonywanie czynów niemoralnych.

Z Płocka donoszą: Rozpoczął się tutaj we wtorek proces przeciw arcybiskupowi marjawickiemu, Janowi Marji Kowalskiemu, oskarżonemu o przestępstwa przewidziane w art. 513, 514 i 515 p. 1 K. K.

Pierwszy z tych artykułów brzmi:

Winni czynu lubieżnego: 1) z dzieckiem, nie mającem lat 14, 2) z nieletniem od lat 14 do 16 bez jego zgody, albo wprawdzie za jego zgodą, lecz przez nadużycie jego nieświadomości, będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas od 1 roku do lat 3 (dom poprawy) lub zamknięciem w więzieniu.

**Art. 514 K. K. mówi:**

Winny czynu lubieżnego z osobą płci żeńskiej, która skończyła lat 16, bez zgody tej osoby będzie karany zamknięciem w więzieniu.

**Art. 515 p. 1 K. K.:**

Winny przestępstw przewidzianych w art. 513 i 514 z osobą znajdującą się pod jego władzą lub opieką, będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas od lat 3 do 6 (dom poprawy).

Wedle aktu oskarżenia, stroną poszkodowaną były tu wychowanki klasztoru marjawitek. Od wychowanek tych Kowalski miał żądać uległości.

Stąd ostrzejsza kwalifikacja prawna imputowanych mu czynów, gdyż jak głosi orzeczenie Sądu Najwyższego podmiotem przestępstwa może być tu każda osoba, mająca jakąkolwiek władzę nad pokrzywdzonym i pozostająca w takim do niego stosunku, który pozwala jej wykorzystać swoje stanowisko i wpływ na poszkodowanego oraz jego nieświadomość lub słabość.

Szczegóły obszernego aktu oskarżenia, który oparto na zeznaniach kilku dziewcząt, **nie mogą być ujawnione bez kolizji z kodeksem karnym wobec tajności śledztwa i rozprawy.**

ZAINTERESOWANIE SPRAWĄ.

Już o wczesnych godzinach porannych przez wszystkie rogatki miejskie poczęły zdążać przed gmach Sądu okręgowego długie sznury bryczek włościańskich. To wyznawcy marjawityzmu śpieszą do Płocka, by zbliska dowiedzieć się, **co zawinił ich przewódca i głowa kościoła marjawickiego.**

Sale Sądu okręgowego zaległy tłumy publiczności. Kuluary sądowe wypełniły szare habity sióstr i duchownych marjawickich.

Oczy wszystkich skierowane są na oskarżonego arcybiskupa marjawickiego, Kowalskiego. Tęgi mężczyzna, szpakowaty o czerstwej twarzy. Otacza go zwarta grupa duchownych marjawickich.

Jak wielkie zainteresowanie i znaczenie budzi dzisiejsza sprawa dowodzi fakt, iż do Płocka przybył **naczelny prokurator warszawskiego Sądu apelacyjnego, Rudnicki** i prezes Sądu apelacyjnego p. Supiński. Ponadto na proces przybyli przedstawiciele Ministerstwa spraw wewnętrznych i województwa Warszawskiego.

Na ławie obrońców zasiedli adwokaci: pp. Śmiarowski, Główczewski, Kobyliński (z Łodzi) i duchowny marjawicki Tułuba.

Rozprawie przewodniczy sędzia p. Momentowicz, jako asesorowie sędziowie pp. Szczepański i Solomorecki-Kułaczkowski. **Oskarżenie wnosi prokurator Rogowski.**

Jeszcze przed rozprawą ustalono **brak kilkunastu świadków, w tem kilku bardzo ważnych i to ze strony oskarżenia.** Oczekiwać należy namiętnej dyskusji obrony i oskarżenia na temat odroczenia rozprawy.

GŁÓWNI ŚWIADKOWIE OSKARŻENIA.

Na rozprawę przybyła Osinowa z córką. **Są to bardzo ważni świadkowie,** o czem świadczy fakt odroczenia poprzedniej rozprawy wobec ich ówczesnego niestawiennictwa.

Brak jeszcze najgłówniejszego świadka oskarżenia, **Tołpychówny. Leży ona w szpitalu.**

To niestawiennictwo jednak, jak przypuszczają w kuluarach sądowych, nie wpłynie na odroczenie procesu, gdyż sąd będzie miał możność zbadania Tołpychówny w szpitalu.

Duże zainteresowanie budzi zagadnienie, czy proces będzie prowadzony przy drzwiach zamkniętych ze względu na niezwykle drażliwe szczegóły, zawarte w akcie oskarżenia. Panuje przekonanie, że **rozprawy tylko częściowo będą prowadzone przy drzwiach zamkniętych i mają potrwać 2 tygodnie.**

Proces rozpoczął się o godz. 11 m. 20. Po zbadaniu listy świadków okazało się, **iż na rozprawę nie stawiło się 20 świadków oskarżenia.**

Następuje formalność sądowa ustalenia personalji oskarżonego.

Następnie przewodniczący zwraca się do prokuratora z zapytaniem, jakie stawia wnioski w związku z niestawiennictwem świadków oskarżenia.

Prokurator Rogowski **domaga się rozpatrywania sprawy i wnosi o odczytanie zeznań świadków nieobecnych.**

Adw. Śmiarowski w imieniu obrony energicznie sprzeciwia się temu wnioskowi, **domagając się odroczenia procesu.**

Odczytanie zeznań świadków jest niedopuszczalne w tej sprawie. Przewód sądowy — wywodzi dalej obrońca — straci na bezpośredniości.

Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę.

# Możliwość dopuszczenia Polski

## do komisji konstatacyjnej.

Berlin, 18-9. (Tel. wł.) W depeszach z Genewy prasa tutejsza komentuje przemówienie ministra Zaleskiego do korespondentów pism polskich, **przewidujące uwzględnienie interesów polskich w oczekiwanych rokowaniach nadreńskich.**

Prasa nawołuje czynniki Rzeszy do czujności i do zbadania, **czy polska zapowiedź odpowiada rzeczywiście intencjom mocarstw zachodnich.**

„Vorwärts“ podkreśla, że jakkolwiek pomiędzy Niemcami a aljantami były znaczne różnice co do komisji konstatacyjnej, **to jednak obie strony zgodziły się na ustanowienie tej komisji wyłącznie dla Nadrenji.** Polska inicjatywa, zmierzająca do rozszerzenia zakresu działalności tej komisji również i na granicę niemiecko-polską, może, zdaniem socjalistycznego organu, mieć jeden tylko skutek, tj. **utrudnienie biegu rokowań nad samym projektem komisji.**

# Nędza, głód, zaraza

## chwyciły w swe objęcia nieszczęsnych mieszkańców Florydy.

**Londyn, 18-9. — Doniesienia amerykańskie o przerażającym orkanie, który przez pięć dni szalał nad wyspami Indyj zachodnich i Florydą, dowodzą, że była to katastrofa oddawna niepamiętnych rozmiarów. Szkody na samej wyspie Portorico przekraczają 100 miljonów dolarów. Połowa dwumiljonowej ludności jest bez dachu. Kilkaset tysięcy ludności wprost umiera z głodu, gdyż od trzech dni nie mogą dostać ani wody, ani pożywienia. Wobec zniszczenia wszelkich urządzeń sanitarnych grozi mieszkańcom wyspy zaraza. Ilość zabitych przekracza tysiąc. Wiadomość, że na francuskiej wyspie Guadelupa zginęło 300 ludzi, potwierdza się. Na wyspach należących do Anglji zginęło 55 osób, na wybrzeżu Florydy dwie. Jedną ze szkół w Boynton w zachodniej części Palm Beack orkan zburzył, grzebiąc pod gruzami 40 dzieci.**

# Komu szczęście sprzyja?

## Wygrane loterji w 11-ym dniu ciągnienia.

**10.000 zł.** — N-ry: 30674 89494 114238.

**5.000 zł.** — N-ry: 7367 15183 68689 109070 110664.

**3.000 zł.** — Nr. 100013.

**2.000 zł.** — N-ry: 10759 37171 39086 54045 99368 128359 138974 150932.

**1.000 zł.** — N-ry: 7662 9548 12366 16485 21203 30923 42046 55476 74303 75917 91781 97037 99466 1001151 103869 104013 107689 110767 117250 125923 131871.

**600 zł.** — N-ry: 18597 22977 24757 26499 34162 35362 43864 41915 54453 60403 68080 68445 77298 78589 95819 98045 106670 108363 120239 127085 147071 150824.

**500 zł.** — N-ry: 978 2769 6316 6853 11577 11720 11830 14282 14393 15912 17220 17406 17970 18932 20496 21029 21373 222708 23726 24448 24483 25083 25175 25203 26880 27382 27742 28770 29318 30521 33054 36535 36538 36595 38196 38753 41091 41303 43936 46379 46960 46985 47967 49954 50473 53759 14020 56077 57783 58248 59543 59878 60314 60542 60883 61262 63016 63922 67341 70611 71664 73071 76083 76310 76804 77923 80816 81122 81238 82460 82919 82920 83320 83208 83609 83961 83057 85102 86136 86546 88218 858526 90488 90801 94300 94830 95344 97691 98045 99222 54450 53425 63023 101330 102348 103591 104130 103082 105218 105511 106464 107002 111928 113410 115293 116357 117148 117870 123014 123000 124534 124937 127429 133335 136680 137788 139731 140049 144055 144209 144912 145541 145792 148842 148984 149960 150009 154574.

# Udusił się

## 12.000 METRÓW NAD ZIEMIĄ.

**Paryż, 18.9.** Donoszą z Madrytu, że w niedzielę major artylerji Molas Garcia wzniósł się pod miastem w balonie.

W poniedziałek balon opuścił się na ziemię w pobliżu Albacete.

W gondoli balonu znaleziono zwłoki majr., który zmarł z uduszenia.

W numerze wczorajszym złożono omyłkowo tytuł depeszy na stronie drugiej: Zwycięstwo konserwatystów, porażka socjalistów przy wyborach do parlamentu Jugosławji — zamiast przy wyborach do parlamentu **Szwecji.**

# Pogodnie — cieplej!

## PRZEPOWIADA PIM.

**Warszawa, 18.9.** (Tel. wł.) Dziś o godzinie 8-ej rano temperatura była od 7 w Bydgoszczy do 13 w Warszawie, Lwowie, Pińsku, Kielcach, Poznaniu.

O godzinie 10-ej w Warszawie było 19,3 st.

PIM na środę przewiduje: **Pogodnie, rankiem na południu chmurno i miejscami mglisto, cieplej, słabe wiatry lokalne.**

# Sowiecko-niemiecka inwazja na Polskę.

W roku zeszłym wielkiego hałasu narobiło w całym świecie wykrycię w Niemczech tajnej fabryki gazów trujących, fabrykowanych specjalnie dla bolszewików. W fabryce tej pracowali tylko zaufani robotnicy, którzy za mur fabryczny dostać się mogli tylko za okazaniem specjalnej przepustki, wydanej przez zarząd fabryki. Faximille tej przepustki zamieściły ówcześnie liczne pisma polskie. Wkrótce potem w Hamburgu w czasie wybuchu w laboratorjum chemicznem, wykryto ogromne składy broni, której pochodzenia i celu Niemcy wytłomaczyć nie mogli, wreszcie ostatni wypadek z fosgenem, także w Hamburgu ukoronował wszystkie szachrajstwa niemieckie i światu całemu otworzył oczy na prowdziwe cele pokojowe Rzeszy niemieckiej.

Przyszła wojna, o której wiecznie marzą Niemcy, nie będzie wojną zgoła do światowej podobną. Przyszła wojna toczyć się będzie w powietrzu, polegać będzie nie na operacjach terenowych miljonowych kolumn wojska, lecz na zniszczeniu wielkich składów i magazynów bojowych przeciwnika, a więc kluczem do zdobycia kraju nie będzie przełamanie tego lub innego frontu, zdobycie tej czy innej twierdzy, ale zniszczenie źródeł aprowizacji przeciwnika, leżących niejednokrotnie daleko poza frontem i pozbawienie go w ten sposób wszelkich środków obrony. Niemcy przeto oprócz wyszkolenia wojskowego, główną swą uwagę zwracają na przemysł, który jest właściwą piętą Achilesową i od niego zależy trwanie wojny i zwycięstwo. Dlatego też junkrzy pruscy stworzyli plan bardzo misternie opracowany. Polega on na tem, aby możliwie jak najwięcej przemysłu danego kraju zagarnąć w swoje ręce i w ten sposób móc kontrolować całą działalność tego przemysłu, uzależniając go od siebie. Aby zamierzonego celu dopiąć, Niemcy związali się z bolszewikami i wspólnie przypuścili szturm do przemysłu polskiego, który, niestety, nie mógł się temu atakowi oprzeć.

Dzisiaj lwia część naszego przemysłu włókienniczego i metalurgicznego znajduje się w posiadaniu kapitału niemieckiego i bolszewickiego, a stało się to zaś w sposób następujący:

Kiedy w latach straszliwego głodu w Rosji (1921 — 1922) zabrakło kolszewikom gotówki, postanowili spieniężyć na walutę burżuazyjną zrabowane i krwią męczeńską miljonów ludzi zbryzgane złoto i brylanty, aby za uzyskane ze sprzedaży pieniądze móc dalej prowadzić wywrotową agitację w Europie, choć we własnem ich państwie miljony ludzi marły z głodu.

Skarby carskie i poszczególnych obywateli dawnego imperjum rosyjskiego długo błąkały się po świecie, jeździły od stolicy do stolicy niemal wszystkich państw europejskich, a nie znajdował się kupiec, któryby chciał je nabyć. Wówczas do pomocy wezwali bolszewicy Krassina, Fürstenberga - Ganeckiego, d-ra Gelfanta i cały szereg innych pośredników, którzy zajęli się wyszukaniem kupców na skarby carskie, otrzymując za swe czynności miljonowe prowizje. Carskie złoto zostało przetopione w państwowej mennicy szwedzkiej a następnie, już z cechą szwedzką, sprzedane na rynkach światowych. Szczególnie przy tej tranzakcji obłowili się tacy wypróbowani przyjaciele bolszewików i służki kapitału niemieckiego, jak: trzej bracia Ettingenowie, z których jeden mieszka stale w Berlinie, drugi w Ameryce, a trzeci w Łodzi, gdzie kupił ogromne zakłady przemysłowe właśnie za pieniądze od Sowietów uzyskane. Fürstenberg - Ganecki, dygnitarz bolszewicki w Rosji (brat jego stale przebywa w Warszawie). Mieczysław Kozłowski, dr. Gelfant — „Parvus“ i wielu innych. Ci pośrednicy, a zarazem działacze bolszewiccy, wykonując plan zawojowania Polski ekomomicznie, który tak misternie Niemcy ułożyli, zamiast na inne cele, wszystkie swoje kapitały poświęcili na kupno akcyj polskiego przemysłu, co się też stało. Dzisiaj ogromna część polskiego przemysłu w Łodzi, Żyrardowie, Pabjanicach i w szeregu innych miejscowościach, należy właśnie do nich. Jeden tylko Krassin, który również przy podziale łupów zagarnął ogromną sumę, zamiast w przemysł polski, swoją prowizję, wynoszącą 15 miljonów funtów szterlingów ulokował w bankach angielskich, skąd po jego śmierci zabrała je jego rodzina „na otarcie łez“.

Niemcy, którzy pierwsi wydali bolszewikom prawo do posiadania zagrabionych miljonów ludzkich, doskonale pojmowali i pojmują, że bolszewicy, jako ich sprzymierzeńcy są im niezbędni i że dlatego należy wszelkiemi drogami dążyć do stałego umocniania tej przyjaźni. Jako dowód kurtuazji niemieckiej dla bolszewików, pozwolono i zalegalizowano w Berlinie oficjalne istnienie głównego oddziału u Kominternu moskiewskiego na Europę zachodnią, setki oficerów, techników i inżynierów niemieckich pracuje dzisiaj w przedsiębiorstwach sowieckich, a że i bolszewicy nieraz umieją się odwdzięczać, mówi nam o tem wyrok w procesie donieckim, w którym na śmierć nie skazano ani jednego Niemca. Nadto Niemcy są główną bazą, wbrew postanowieniom traktatu Wersalskiego, gdzie bolszewja aprowiduje się w broń wszelakiego rodzaju.

Przemysł dla każdego kraju jest sercem całego życia. Przecinając arterie krwionośne, donoszące pokarmy temu sercu cała istota żyć przestaje. Z logicznego tedy założenia wychodzą Niemcy, skoro postanowili zagarnąć nasz przemysł, aby móc regulować jego rozwój i całe jego życie.

Sowiecko - niemiecka przyjaźń jest wynikiem tajnych planów przez oba te państwa w czasie pobytu w Berlinie p. Cziczerina ułożonych. Plan ten ma za zadanie stworzenie kleszczy sowiecko-niemieckich, między któremi znalazłaby się Polska. I właśnie z owej kleszczowej polityki wynika serdeczność obu naszych sąsiadów, którzy obdarzają nas: pierwsi komunizmem, którym pragną nas uszczęśliwić, drudzy rewizją granic i zagarnięciem naszego przemysłu w swoje ręce, co im się, przyznać należy, udaje, albowiem widzimy najdokładniej, że komunizm w Polsce z roku na rok wzrasta, a jednocześnie wzrastają też i kapitały sowiecko - niemieckie w naszym przemyśle, zagarniając go zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio.

A. Cz.

# „Suche“ państwo w Europie.

## Finlandja w zaciętej walce z alkoholem.

(Korespondencja własna „Kurjer Zachodni“).

Helsinfors, wrzesień.

Ogólnie wiadomem jest, że Stany Zjednoczone A. P. wprowadziły u siebie prohibicję alkoholową i że walka z przemytnictwem alkoholu jest jedną z głównych trosk władz amerykańskich. Niewielu jednak wie o tem, że jest również i państwo europejskie, które zupełnie na wzór Ameryki **zastosowało u siebie zakaz picia alkoholu** i że walka z plagą alkoholową pochłania i tu większość wysiłków władz policyjnych i celnych. Państwem tem jest położona nad wybrzeżami Bałtyku **Finlandja.** Od roku 1925 istnieje we Finlandji zakaz sprzedaży alkoholu i zarządzenie to jest **skrupulatnie przez władze fińskie przestrzegane.**

Stolica Finlandji, Helsingfors, jest po Nowym Jorku drugą stolicą na świecie, która zdobyła sobie miano **„suchego miasta“.** W kawiarniach i lokalach publicznych, oraz na wszelkich zebraniach towarzyskich jest największą „zbrodnią“ podanie alkoholu... Przynajmniej oficjalnie i w obliczu władz! „Nieoficjalnie“ bowiem i na ustroniu **dostać można zawsze odpowiednią ilość wódki** i najorzmaitszych likierów.

Stara to bajka, że „zakazane lepiej smakuje“, a zatem pije się w Finlandji z tem większem łakomstwem i smakiem. Rząd fiński wydaje jednak bardzo duże sumy na zorganizowanie szczególnie silnych oddziałów, których zadaniem jest wyłącznie walka z przemytnictwem alkoholowem. Zarządzenia **są bardzo energiczne.** Okrętom obcym, na których są magazyny alkoholu nie wolno przybijać do portów Finlandji i mogą one zatrzymywać się tylko w odległości 12 mil od wybrzeży Finlandji. Statki, które wraz z ładunkiem usiłowują dotrzeć do wybrzeży **są natychmiast konfiskowane.** Konfiskaty jednak obejmują tak wiele statków, że ze sprzedaży zakwestrowanych okrętów ciągnie rząd **dość poważne zyski.** Przemytnicy karani są za pierwszym razem karą pieniężną, jeśli jednak poraz drugi przychwyceni zostaną na przemytnictwie karani zostają **więzieniem do lat czterech.** Wszystkie te jednak zarządzenia, podobnie, jak w Stanach Zjednoczonych, nie doprowadzają do rezultatów, gdyż przemytnicy, gnani żądzą wielkich zarobków, **uprawiają ciągle swój proceder.** O rozmiarach przemytnictwa świadczy najlepiej fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat skonfiskowano łącznie **900.000 litrów alkoholu.** Jest to jednak niewielki tylko procent całej ilości alkoholu, który mimo wszystko przemycony został do Finlandji.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że Finlandja znajdowała się przed wojną pod zaborem rosyjskim, gdzie tradycje alkoholowe były szczególnie silnie kultywowane, nic dziwnego, że walka o prohibicję **musi być we Finlandji bardzo wytężona.** Władze fińskie zapewniają jednak, że nie będą szczędzić ani środków ani czasu, byle plagę alkoholową **raz na zawsze z Finlandji wytępić.** Przez odzwyczajenie **zwłaszcza sfer robotniczych od alkoholu** chce rząd Finlandji zapewnić państwu taki sam dobrobyt, jaki panuje w niedalekich państwach skandynawskich, a to w Szwecji, Norwegji i Danji.

Trudno na razie zorjentować się, jakie będą ostateczne rezultaty tej walki. Przyszłość dopiero pokaże, czy władze fińskie zdobędą ostatecznie większe powodzenie, niż Stany Zjednoczone w walce z alkoholem i czy Finlandczycy okażą się na punkcie alkoholu bardziej zrżwnoważeni, niż obywatele z krainy dolara. Ostateczna odpowiedź na te pytania będzie bardzo ciekawa i charakterystyczna

L. Ig. Dziakosz.

# Wiek bez koni.

## Jasnowidzenie dra Epsteina z roku 1895.

Profesor ekonomji na uniwersytecie w Buffallo, dr. Ralph Epstein, pisze w swej książce „Przemysł automobilowy, jego rozwój handlowy i ekonomiczny“, że w roku 1895 ukazało się pierwsze pismo perjodyczne pt. „The horseless Age“ (Wiek bez koni), poświęcone przemysłowi automobilowemu. Autor książki przytacza ustęp z artykułu wstępnego tego pisma, który brzmi:

„Ukazanie się dziennika poświęconego przemysłowi, będącemu dzisiaj dopiero w stanie zaczątkowym, może wydawać się rzeczą przedwczesną, a dorywczy charakter niniejszego numeru może wywołać krytykę wśród pewnych sfer. Lecz ci, którzy zadali sobie trud wyszukiwania wielkich prądów pod powierzchnią obecnego wieku, dostrzegą niezawodnie, iż budzi się do życia potężna gałąź przemysłu“.

Autora artykułu, z którego zacytowaliśmy powyższy ustęp, można nazwać człowiekiem naprawdę jasnowidzącym, gdyż w tym roku, kiedy przepowiadał przemysłowi automobilowemu wielką przyszłość, zbudowano i zarejstrowano w Stanach Zjednoczonych wszystkiego cztery samochody. A dziś po 33 latach roczna produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych wynosi przeszło 4 miljony, czyli cztery piątych ogólnej produkcji światowej, a liczba zarejestrowanych wozów motorowych w tym kraju dochodzi do 24 miljonów.

Ogólna zaś liczba samochodów na kuli ziemskiej wynosi prawie 30 miljonów. Niema już dziś zakątka na kuli ziemskiej, któryby nie znał samochodów. Czy będzie to Islandja, czy Nowa Zelandja, czy Bagdad, czy Szanghaj — wszędzie znajdziemy już dzisiaj samochód. Nawet na wyspach Fidżi znajdziemy ich 700 sztuk, na Samoa — 256; w Abisynji — 245; w Afganistanie, gdzie panuje król Amanullah — jest 200 samochodów, a w republice murzyńskiej Liberji— przeszło 180. Jedynie tylko w Tybecie niema wozów motorowych z wyjątkiem jednego zarejstrowanego motocykla. Pozatem, samochody są wszędzie, bo nawet na wyspach Salomona jest ich dwa.

Największe jednak kraje pod względem obszaru i ludności mają najmniej samochodów. Chiny, liczące 450.000.000 ludności, mają tylko 18.900 samochodów, Rosja ze swoją 130 miljonową ludnością ma ich zaledwie 22.500. Każde z tych państw liczy daleko mniej samochodów niż Polska, która według oficjalnych danych posiada pojazdów motorowych przeszło **26.000, podczas gdy w roku 1924 liczyła ich zaledwie 8.000.**

Historja przemysłu nie zna podobnego rozwoju, ale też żadna gałąź przemysłu nie była tak niezbędnym czynnikiem w życiu codziennem, jakim jest obecnie automobil. Odbierzmy dziś Stanom Zjednoczonym samochody, a całe życie handlowe, przemysłowe i kulturalne zamrze, miljony ludzi stracą środki egzystencji i zapanuje w kraju nędza oraz zupełna anarchja w życiu gospodarczem i państwowem.

Polska poza Rosją i Chinami pod względem rozwoju automobilizmu znajduje się na szarym końcu, gdyż zaledwie jeden samochód przypada na 1500 mieszkańców, podczas gdy w Ameryce każdy 5 obywatel jest właścicielem samochodu. Rozwój ten jednak w ostatnich dwóch latach idzie w szybszem tempie. Powstają coraz to nowe fabryki samochodów, które coraz więcej wozów wyrzucają na rynek polski; cena ich — wprawdzie powoli, ale się obniża, wobec czego spotykamy coraz więcej aut prywatnych. To, co doniedawna było luksusem, staje się obecnie potrzebą dnia codziennego.

Przeczuty „Horselss Age“ (Wiek bez koni) przez jasnowidzącego Amerykanina 33 lata temu stał się dzisiaj rzeczywistością.

# Pseudo-literat Wandurski

## ZBIEGŁ Z POLSKI PRZED KRYMINAŁEM.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Łodzi znalazła się onegdaj sprawa bolszewizującego poety Witolda Wandurskiego, oskarżonego o działalność antypaństwową.

Wandurski aresztowany był w czasie wyborów do Sejmu i osadzony w więzieniu. Na skutek interwencji Związku literatów wypuszczono go na wolność za deklaracją o niewydaleniu się z Łodzi.

Na rozprawę wezwano w charakterze świadków wielu literatów, m. in. Juljusza Kaden - Bandrowskiego.

Licznie zebrana publiczność oczekiwała onegdaj rozpoczęcia rozprawy. Jednakże do rozprawy nie doszło, ponieważ Wandurski nie stawił się w sądzie.

Sprawę odroczono. Na wniosek prokuratora o zamianę środka zapobiegawczego, sąd postanowił Wandurskiego aresztować.

Okazało się jednak, że Wandurski opuścił Łódź i zbiegł do Gdańska.

## Początek sezonu operowego
### W TEATRZE POLSKIM W KATOWICACH.

Przedstawienia operowe rozpoczęły się na dobre w teatrze polskim w Katowicach. Premjery narazie nie było żadnej. Idą opery z dawnego repertuaru: „Hrabina“, „Aida“, „Faust“, „Trubadur“ i inne.

Zespół solistów - śpiewaków teatru polskiego uległ tak daleko idącym zmianom, że całości przedstawień nadaje inny cokolwiek charakter, niż w zeszłym roku.

Posiadamy nowych tenorów, nowe barytony, nowego basa i nowe sopranistki, tak że obsada jest zupełnie odmienna niż dotychczas.

Trzeba przyznać, że dyrekcja teatru przeprowadziła sezonowe angażowania z głębokiem zastanowieniem i po sumiennej rozwadze. Toteż udało się jej dobrać zespół zadawalniający pod każdym względem.

Szczęśliwą rękę w doborze zespołu spostrzegało się już na inauguracyjnem przedstawieniu „Hrabiny“. Zwłaszcza nowoangażowany p. A. Mazanek, którego znamy z dawniejszej działalności na katowickiej scenie, wywarł b. korzystne wrażenie. P. Mazanek odtwarza wspaniałe typy zamaszystych szlagonów moniuszkowskiej galerji (Stolnik w „Halce“, Pan Marcin w „Verbum nobile“, Miecznik w „Strasznym dworze“). Toteż i kontuszowa postać Chorążego w „Hrabinie“ skupiała na sobie całe zainteresowanie widza.

W tytułowej roli w „Hrabinie“ wystąpiła zaangażowana w tym sezonie p. A. Lubicz, którą znamy również z dawniejszej działalności na naszej scenie. P. Lubicz posiadała zawsze i do dziś dnia posiada przepiękny sopran zabarwiony nawskroś lirycznie. Przytem umie wlać w swe kreacje wiele ciepła i sentymentu; w niektórych produkcjach podnosi się z powodu swych zalet do wyjątkowej świetności (np. jako Nuri w „Niziinach“ d'Alberta). Hrabina nie należy niestetyty do tych ról, w których p. Lubicz mogłaby budzić zainteresowanie; temberdziej trudno mówić o jakiemś nadzwyczajnem wrażeniu.

Szczegół ten jednak zasługuje najwyżej na wzmiankę, ponieważ najdonioślejszym problemem naszego wystawienia „Hrabiny“ pozostaje dotąd — jak dawniej — postać Broni.

Wspaniałym nabytkiem tegorocznym jest znakomity baryton p. St. Romanowski; artysta to wielkiej miary i zalet niepospolitych. Kto wie, czy dziś nie jest najlepszym polskim barytonem? Jego Walenty w „Fauście“ czy Amonatro w „Aidzie“ potrafi nadać polot całemu przedstawieniu.

Pięknym głosem barytonowym jest obdarzony również młody śpiewak p. Petecki.

Również p. Znicz posiada materjał miękki i miły oraz dużo staranności i dobrej woli.

Nowozaangażowanym tenorem tego sezonu jest p. St. Kowalski. Głos to jest jakości nienajprzedniejszej, ale artysta natyle szczery, bezpośredni oraz obdarzony tak szczęśliwym instynktem formalnym, który mu dopomaga do trafnego rozwiązywania wszelkich problemów tyczących budowy i konstrukcji partji, że nietylko się temi własnościami wybija na pierwszy plan, ale potrafi nawet doprowadzić audytorjum do entuzjazmu. Tak było, kiedy w zeszłym roku na występie gościnnym odtwarzał w „Aidzie“ partję Radamesa, tak było, kiedy w tegorocznym „Trubadurze“ grał partję tytułową. Nie walorami głosu ujął, ani kunsztem śpiewaczym, ale swoimi momentami szczerego, niekłamanego sentymentu, momentami swoich wrzących porywów, momentami uniesień, wybuchów i wszelkich przejść psychicznych, które Kowalski przeżywa istotnie na scenie i w których rozżarza swój przeciętny materjał do wyższych potencyj.

Śpiewaczkę najszlachetniejszego gatunku zyskała sobie nasza scena w p. Walewskiej. Ale o niej następnym razem, kiedy będę opisywał dalszą działalność naszej placówki operowej.

F. Sachse.

# Echa pobytu p. wojewody w Zagłębiu.
## Zainteresowanie p. wojewody sprawa wodociągów, zadymenia i aprowizacji.

W związku z pogłoskami, jakie ukazały się na temat ostatniego pobytu w Zagłębiu p. wojewody Korsaka, prosszono nas z miarodajnej strony o podanie do publicznej wiadomości, iż przyjazd do naszego zakątka p. wojewody nie miał na celu przeprowadzania lustracji, względnie rewizji w którejkolwiek z instytucji samorządowej, lecz w związku z zamierzeniami władz centralnych p. wojewoda miał za zadanie zebranie odpowiedniego materjału, dotyczącego trzech zagadnień, posiadających dla Zagłębia naszego doniosłe znaczenie.

Pierwsze z tych zagadnień dotyczy kwestji jaknajszybszego zaopatrzenia Zagłębia w dobrą wodę, czyli sprawy budowy wodociągów w ośrodkach miejskich. Sprawą tą p. wojewoda specjalnie silnie się interesuje i, w związku z zamierzeniami władz centralnych w tym kierunku, kładziony jest nacisk na przyspieszenie załatwienia tej bolączki na naszym terenie.

Drugą sprawą, — jak nas informowano — związaną z pobytem p. wojewody, jest kwestja zadymienia Zagłębia. Bolączka ta, z uwagi na liczne zakłady przemysłowe oraz położenie topograficzne Zagłębia, daje się ludności silnie we znaki, no i pod względem zdrowotnym ma duże znaczenie, dlatego też dążeniem władz — jak nas poinformowano — jest, zagadnienie to łącznie z czynnikami zainteresowanymi pomyślnie rozwiązać, w jaki sposób, narazie niewiadomo.

Trzecią wreszcie sprawą, której p. wojewoda poświęcił wiele czasu i pracy w czasie swej wizyty w Zagłębiu, jest sprawa należytego zaopatrzenia Zagłębia w żywność, głównie w chleb i mięso. W tym kierunku zbierane były wszelkiego rodzaju dane i materjały, dotyczące odpowiednich składów i magazynów do przechowywania zboża i mąki, a to w związku z projektem zorganizowania na naszym terenie rezerw zbożowych. Pozatem p. wojewoda interesował się sprawą budowy piekarń mechanicznych w Zagłębiu, wreszcie stanem rzeźni i targowicy zwierzęcej.

Całkowity materjał, zebrany w tych sprawach podczas pobytu p. wojewody w Zagłębiu, potrzebny był p. wojewodzie na zapowiedziany w dn. 17 b. m. zjazd wojewodów w Warszawie, gdzie na podstawie odnośnych danych będzie można przyspieszyć względnie zrealizować zamierzenia władz we wspomnianych dziedzinach.

Wreszcie, jak nas zapewniano, w niedługim czasie znów spodziewany jest przyjazd do Zagłębia p. wojewody, który na podstawie otrzymanych pełnomocnictw przystąpi do konkretnego przeprowadzenia projektów w tym zakresie i jest nadzieja, iż w związku z dążeniami władz centralnych, w niedługim czasie kwestje wspomniane zostaną pomyślnie w Zagłębiu rozwiązane.

## Uchwały pracowników umysł.
### W SPRAWIE PROJEKTÓW UCHWAŁ O UMOWACH ZBIOROWYCH.

W niedzielę 16 b. m. odbył się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wiec pracowników umysłowych w sprawie projektów ustaw o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy, w obecności kilkuset osób. Wiec zagaił prezes P. Z. Z. P. P. i H. i zaproponował na przewodniczącego p. T. Dobrowolskiego z Grodźca. Na wniosek wysuniętego kandydata przewodniczącym wiecu został wybrany p. Wł. Grunwald, który ze swej strony poprosił na sekretarza p. St. Bosackiego z Niemiec.

Dwugodzinny referat, wygłosił sekretarz P. Z. Z. P. P. i H. p. W. Kościński, poddając poszczególne postanowienia szczegółowej analizie i wyjaśniając znaczenie ich, jako też i całości dla rzesz pracowniczych. Po wysłuchaniu referatu i dyskusji uchwalono rezolucje treści następującej:

Zebrani na wiecu pracownicy umysłowi w Sosnowcu witają inicjatywę Rządu, zmierzającą do uregulowania zbiorowych stosunków, zastrzegając sobie, by poszczególne postanowienia tych ustaw nie godziły w zasadnicze prawo koalicji i domagają się jaknajrychlejsze go wprowadzenia ich w życie, biorąc pod uwagę, że od lat 5 już odnośne projekty opracowane są w Ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Zważywszy, że projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy i załatwianiu zatargów zbiorowych pracy rozszerzają w bardzo znacznym stopniu kompetencję związków zawodowych, zebrani domagają się wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie w życie ustaw o ochronie związków zawodowych i o przedstawicielstwie pracowniczem.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 19 Środa | Dziś Januarego B. Jutro Eustachjusza M. Wsch. słońca 5 m. 17 Zach. „ 17 m. 43 |

## Kinoteatry w Sosnowcu
grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Gdy wiosna życia przemówi“.

## Program radjowy
ŚRODA 19 WRZEŚNIA.

KATOWICE:

16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzesz. gosp. Woj. Śl. i Dyrekcji Poczt i Telegrafów.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży.
17.25 — Odczyt p. t. „Verdi“ — Cz. II — wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J.
18.00 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.30 — Odczyt p. t. „O naukowej organizacji w gospodarstwie domowem według p. Christine Frederick“ — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Odczyt z cyklu: „Szkice z niwy polskiej Śląska“ — wygł. wizytator dr. Farnik.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Wykonawcy: Eug. Umińska Jaworska (skrzypce), Zofja Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), prof. Urstein (akompanj.).
22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotni czo-meteorologiczny, P.A.T. i sportowy.

× **PRZENIESIENIE ZASTĘPCY STAROSTY P. BIELAWKI.** Jak się dowiadujemy, zastępca starosty będzińskiego p. Mieczysław Bielawka został przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

× **NOWE PRZEPISY O PRAKTYCE LEKARSKIEJ.** Departament służby zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych przystępuje wkrótce do opracowania projektu noweli do ustawy o praktyce lekarskiej z roku 1921. Wprowadzony ma być przymus rocznej praktyki naukowej w klinikach i szpitalach dla kończących wydziały medyczne przed rozpoczęciem wolnej praktyki lekarskiej. Nowela przewidzieć ma szczegółowe kary dla lekarzy za uprawianie znachorstwa w lecznice (!).

## Teatr w Katowicach.
### REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Środa, dnia 19 b. m. „Hrabina“ z gościnnym występem M. Domosławskiego
Czwartek dnia 20 b. m. „Aida“

× **DOWODY OSOBISTE I KARTY POBYTU.** W związku z ustawą o meldunkach i o ewidencji ludności, która wchodzi w życie dziś w środę 19 bm., władze opracowują zarządzenie w sprawie dowodów osobistych. Ustawa nie wprowadza przymusu paszportowego, daje ona możność władzy administracyjnej wydawania dowodów osobistych, przyczem wszelkie opłaty zostają skasowane. Za dowód osobisty pobierać się będzie 60 groszy, zaś opłaty stemplowe zostają zniesione. Jednocześnie skasowane będą karty pobytu, posiadane przez obywateli obcych państw, nie mogących udowodnić swego obywatelstwa, względnie przez azylantów i t. zw. bezpaństwowych. Osoby takie otrzymają dowody osobiste bez adnotacji o obywatelstwie.

× **15-PROCENTOWE DODATKI URZĘDNIKÓW.** Wobec nasuwających się wątpliwości w sprawach urzędniczych, Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że miesięczne dodatki uposażeniowe w wysokości 15 proc., przyznane na okres 1928-29 r., nie mają charakteru podwyższenia uposażenia, oraz że dodatki te podlegają zajęciu administracyjnemu sądowemu.

× **NOWE ZNACZKI POCZTOWE.** Min. poczt i telegrafów wprowadza w obieg nowe znaczki pocztowe 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza. Rozporządzenie ministra poczt i telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw“.

× **„PAPIEROSY ŻYDOWSKIE“.** Korespondent „Prager Presse“ donosi z Warszawy, że zarząd polskiego monopolu tytoniowego sprowadza w najbliższym czasie z Palestyny wielkie ilości tytoniu, z którego będą wyrabiane papierosy pod nazwą „Papierosy żydowskie“ i hebrajskim napisem.



× **SPRAWA UPORZĄDKOWANIA RUCHU KOŁOWEGO.** W swoim czasie policja nasza zajęła się energicznie sprawą uporządkowania ruchu kołowego na drogach naszych, rozwydrzenie bowiem woźniców przybrało takie rozmiary, iż drogi w najruchliwszych punktach były formalnie zatarasowane, a na interwencję osób prywatnych furmani odpowiadali pogróżkami. Celem doprowadzenia do porządku ruchu kołowego, wydelegowano specjalnie policję pieszą i konną, która stale patrolowała na wszystkich drogach. Dzięki zwracaniu na ruch kołowy bacznej uwagi, a przede wszystkiem na skutek nakładania kar pieniężnych na opornych, tarasowanie dróg ustało, a co ważniejsza, furmani na uczyli się jeździć po prawej stronie, wiedząc, iż niestosowanie się do nakazu grozi karą. Trwało to, niestety, krótki okres czasu i obecnie ruch kołowy wrócił do poprzedniego stanu. Doszło do tego, iż kierowcy aut nie dają wogóle sygnałów ostrzegawczych przy mijaniu po jazdów konnych, nigdy bowiem nie wiadomo, w którą stronę woźnicy przyjdzie fantazja skierować konie, w następstwie czego zdarzyły się częste wypadki i niszczenie samochodów. Wystarczy przejechać się autem z Sosnowca do Dąbrowy, aby naocznie przekonać się, jak wygląda na drogach naszych ruch kołowy, to też byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby policja zechciała znów się tem zainteresować i przez systematyczne kontrolowanie ruchu kołowego odzwyczaić raz na zawsze woźniców od stosowania na drogach publicznych swych własnych metod i samowoli, dającej się wszystkim mocno we znaki.

× **SPRAWA POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH 11 P. P.** Przypominamy, iż w czwartek, dn. 20 b. m. o godz. 6 popoł. w gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się ogólne zebranie członków komitetu budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy 11 p. p. na które osoby zainteresowane proszone są o konieczne przybycie, a to z uwagi na krótki termin projektowanego odsłonięcia wymienionego pomnika.

× **WOJEWÓDZKA KOMISJA SANITARNA W CZELADZI.** Jutro tj. 19 bm. zjeżdża do Czeladzi wojewódzka komisja sanitarna z dr. Dobromęckim na czele. Komisja przeprowadzi inspekcję miasta, badając jego stan sanitarny, oraz czy przepisy wydane dotychczas przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w tym względzie są przestrzegane.

## Sprawa wypłaty zasiłku

### RODZINOM OSÓB, POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA.

Rozporządzenie w sprawie wypłacania zasiłku rodzinom osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe najwyraźniej głosi, iż wypłata zasiłku ma być rozpoczęta już po upływie tygodnia od chwili powołania rezerwisty na ćwiczenia. W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób, iż upływa już 4 miesiąc od chwili powołania pierwszego turnusu, a o wypłacie zasiłku dotychczas nic jeszcze nie słychać, co wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie i skargi ze strony rodzin, które codziennie odwiedzają urzędy gminne, magistraty i starostwo, gdzie nic konkretnego nie mogą się dowiedzieć, a otrzymują jedynie zapewnienie, że zasiłek wcześniej czy później zostanie wypłacony.

Tego rodzaju stosunki wpływają ujemnie na autorytet naszych władz i urzędów, bowiem jedno z dwojga: albo nie należało obiecywać zasiłku, a jeżeli wydano w tej sprawie obowiązujące zarządzenie, winno ono być skrupulatnie wykonane i dlatego mamy nadzieję iż odpowiednie władze spowodują wreszcie wypłatę wspomnianego zasiłku, zwłaszcza, iż chodzi tu o stosunkowo małą kwotę, kładąc tym sposobem kres skargom i niezadowoleniu.

---

× **LUSTRACJA SANITARNA.** Wczoraj przybył do Będzina naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Ostromęcki celem dokonania lustracji sanitarnej w mieście. Po zwiedzeniu miasta dr. Ostromęcki udał się na lustrację gmin w powiecie.

× **DOBRA SPOSOBNOŚĆ DLA PAŃ.** Ministerstwo spraw wojskowych otwiera w listopadzie r. b. w Zegrze 9-miesięczne bezpłatne kursy telegraficzne dla pań, o charakterze przysposobienia wojskowego. Od kandydatek wymagane jest świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej, oraz nieprzekroczony 30 rok życia. Uczenice, prócz bezpłatnej nauki, obejmującej całokształt teoretycznej i praktycznej wiedzy w zakresie telegrafu, otrzymają uposażenie, w wysokości 50 zł. miesięcznie, oraz życie i całkowity ekwipunek typu wojskowego, nadto 10 bezpłatnych przejazdów. Bliższe informacje w tej sprawie otrzymać można w wydziale wojskowym starostwa, pokój nr. 36.

× **ODCZYT PT. „MATKA I DZIECKO“** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w szkole nr. 7 w Czeladzi dr. Marczyński wygłosi odczyt pt. „Matka i dziecko“.

× **„SUBLOKATORKA“ NA SATURNIE.** W ub. niedzielę w dużej sali klubu T-wa Saturn odegraną została przez kółko amatorskie Towarzystwa artystyczno - muzycznego „Oda“ w Czeladzi „Sublokatorka“ Grzymały - Siedleckiego, na budowę pomnika w Czeladzi dla żołnierzy, poległych na polach czeladzkich dnia 10 marca 1919 r. Mimo szlachetnego celu, publiczność niestety nie dopisała. Sztukę odegrano naogół dobrze, zwłaszcza męskie role wypadły zupełnie poprawnie. Panie natomiast miały za mało śmiałości scenicznej i słabą dykcję, stąd też role ich wypadły nader blado. W każdym razie za swoje usiłowania zasługują na uznanie i zachętę do dalszej pracy. Mandoliniści Towarzystwa „Oda“ przygrywali w przerwach międzyaktowych bardzo milutko, choć nie w pełnym składzie. Prezesowi Towarzystwa „Oda“, p. Piotrowi Nowakowskiemu należy się duże uznanie i podziękowanie nietylko za urządzenie przedstawienia, lecz wogóle za pracę w organizacjach młodzieży czeladzkiej. Szkoda tylko, że p. Nowakowski w swej pracy, oprócz chętnej młodzieży, nie ma prawie żadnego współdziałania ze strony miejscowej inteligencji, a przecież mamy jej sporo w Czeladzi, choćby tylko personel nauczycielski w czterech szkołach powszechnych.

× **KINO P. M. S. W GRODŹCU.** W tym roku otwarcie sezonu kina P. M. S. w Grodźcu odbędzie się najprawdopodobniej dopiero w ostatnią niedzielę września, a to z powodu prac nad zmianami kabiny operatorskiej, która w myśl nowych przepisów musiała być przebudowaną a oddanie jej do użytku może nastąpić dopiero po oględzinach Komisji starościńskiej. Obecny sezon kinowy zapowiada się bardzo zajmująco, gdyż zarząd poczynił już starania, uwieńczone pomyślnym skutkiem, a obrazy nowszego repertuaru, a więc i bardziej interesujące, gdyż wyświetlane będą filmy t. zw. bieżące. Osiągane z przedstawień kinowych zyski będą, jak i dotychczas, zasilać wyłącznie fundusze P. M. S., czyli że są całkowicie przeznaczone na cele oświatowe, jak pomoce naukowe dla niezamożnej młodzieży szkolnej oraz na powiększenie bibljoteki P. M. S. w Grodźcu. Zarząd kina P. M. S. w Grodźcu pokłada nadzieję w tem, że miejscowa publiczność, oceniając zabiegi i wysiłki zarządu kina będzie go i nadal popierać przyczyniając się tem samem do dalszego rozwoju Polskiej Macieży Szkolnej.

# CZAS UCZY POWAGI

## nawet będzińską Radę miejską.

Rada miejska w Będzinie po setnem posiedzeniu spoważniała. Obecnie niepoważne wystąpienia i wiecowe argumenty stały się zjawiskiem rzadszem, pomijając oczywista popisy **klubu Solidarności robotniczej**, których nikt na serjo nie bierze, uważając je za wesołe urozmaicenie nudnych częstokroć obrad.

Ostatnie np. poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej mimo, iż porządek obrad zawierał aż **15 spraw**, przeszło nadspodziewanie prędko i spokojnie.

Na wstępie klub Solidarności robotniczej, w obawie, aby go ktokolwiek nie uprzedził, zgłosił **nagły wniosek w sprawie zaopatrzenia na zimę bezrobotnych** i półbezrobotnych w ziemniaki i węgiel. Komu właściwie i w jakiej ilości mają być wydane te artykuły, a co ważniejsza, z jakich funduszów ma być pokryty wydatek na ten cel, wnioskodawcy nie wspomnieli, im bowiem chodzi o zdobycie **argumentu na wiece**, a nie o istotę sprawy. Nikt jednakże nie chciał tracić darmo słów i czasu i wniosek bez dyskusji uchwalono.

Następnie postanowiono skonwertować szereg pożyczek miejskich, na ogólną **kwotę 346 tysięcy zł.** Do komisji budżetowo - skarbowej na miejsce radnego Koplowicza, który zrzekł się mandatu, wszedł **radny Rechnic**. Dalej przyjęto do wiadomości reskrypt p. wojewody w sprawie zatwierdzenia statutu o poborze podatku od ładunków kolejowych. Z uwagi na stale zwiększające się obroty kasy miejskiej, postanowiono otworzyć w banku Związku spółek zarobkowych w Sosnowcu **rachunek bieżący do wysokości 50 tysięcy zł.** a w komunalnej kasie oszczędności w Będzinie do wysokości **10 tysięcy zł.**

Z kolei zaaprobowano projekt umowy Magistratu **z gazownią w Królewskiej Hucie**, celem uzyskania koncesji na budowę oraz prowadzenie gazowni w Będzinie i zawarcia w tym celu spółki z wymienioną gazownią.

Stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uposażenia pracowników państwowych, **postanowiono pracownikom miejskim wypłacać wszelkie dodatki stałe lub jednorazowe, otrzymywane przez pracowników państwowych.**

Skutkiem wadliwego zwaloryzowania posiadanych przez miasto poprzednich akcyj tramwajów elektrycznych, postanowiono nabyć obecnie brakującą ilość, w liczbie 18 sztuk, po 51 zł.

Z kolei weszła pod obrady ciekawa i charakterystyczna sprawa. Otóż istniejące w Będzinie **polskie zakłady przemysłu cynkowego** zwróciły się do Rady miejskiej z prośbą o zwolnienie ładunków kolejowych, wysyłanych przez te zakłady za granicę, od podatku miejskiego. Zarząd miasta postanowił wspomniany **podatek obniżyć do 50 proc.** stawek normalnych i decyzję tę zaaprobowała następnie komisja skarbowo-budżetowa. Aliści na Radzie miejskiej sprawa ta wywołała zrozumiałe „oburzenie“ wśród lewicy, szczególnie zaś wśród klubu Solidarności robotniczej.

Jeneralny mówca tego klubu radny Piekarczyk, jako wybitny ekonomista i socjolog, zaczął w kategoryczny sposób uzasadniać, iż miasto chce „podarować“ „kapitaliście“ **kilka tysięcy zł. a na obronę swej tezy i udowodnienie jej słuszności przytoczył jeden jedyny argument**, mianowicie, że **syn właściciela fabryki jeździ na... motocyklu.** Wywołało to zrozumiałą wesołość, ponieważ jednak stanowisko komunistów poparł klub PPS. prezydent p. Michael zmuszony był wygłosić treściwą pogadankę na temat znaczenia dla państwa i ludności eksportu, konieczności w dążeniu do jego popierania i rozwoju i wogóle do otoczenia przemysłu należytą opieką, bowiem **rozwój przemysłu jest ściśle związany z dobrobytem ludności i kwestją bezrobocia.** Stosownie do polityki gospodarczej Rządu naszego, który wszelkimi sposobami popiera eksport, pragnie i Będzin wykazać swe zrozumienie tak ważnego zagadnienia i w tym celu zarząd miasta, mimo licznych i poważnych potrzeb, postanowił od artykułów, przeznaczonych na eksport, pobierać połowę stawek normalnych, aby chociaż tym sposobem ułatwić przemysłowi swe zadanie.

Narazie trudno było przekonać „fachowców“ z lewicy, zwłaszcza, iż radny Hetmańczyk z klubu P. P. S. oświadczył, iż eksport jest... **szkodliwy!**

Ponowne przemówienia dr. Weinziehera i prezydenta Michaela trafiły jakoś do rozsądku lewicy i kiedy dyr. Błażejewicz zgłosił wniosek, **aby wszelki eksport, popierany przez Rząd, korzystał na terenie miasta z 50 proc. zniżki stawek podatkowych**, wniosek uchwalono. Przeciw wnioskowi głosował radny Wocka, który na poprzedniem posiedzeniu utworzył jakoby klub Be - Be.

Rząd usilnie popiera eksport, a radny Wocka jest zdania, iż eksport należy utrudniać. **To ma być współpraca z Rządem.**

Z kolei uchwalono wypłacać radnym i ławnikom koszty przejazdu i djety, w razie podróży służbowych oraz przyjęto w drugiem czytaniu statut **o poborze podatku obrotowego, w wysokości 25 proc. oraz dodatku do patentów, w wysokości 30 proc.** ceny świadectw przemysłowych i na tem posiedzenie zakończono.

---

× **Z UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA SZTANDARU W NIWCE.** W niedzielę ubiegłą odbyło się poświęcenie sztandaru filji Związku górników Z. Z. P. w Niwce. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką na kopcu Kościuszki wszystkich zaproszonych organizacyj miejscowych i zamiejscowych z całego Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. Następnie wyruszył pochód na czele dwóch orkiestr i kilkunastu sztandarów do miejscowego kościoła, gdzie w czasie sumy dokonano poświęcenia. Po nabożeństwie pochód udał się z powrotem na kopiec Kościuszki, gdzie po przywitaniu organizacyj i gości przez prezesa miejscowej filji Zw. górników Z. Z. P. p. Bisagę, wygłosili mowy z okazji uroczystości p. B. Jędralski i inni, poczem dokonano aktu wbijania gwoździ. Po przerwie obiadowej odbyła się w sali klubu uroczysta akademja, na którą złożyły się: odczyt „Znaczenie i zadania Związków zawodowych“ wygłosił p. B. Jędralski, deklamacje i odegrana przez Zw. młodzieży prac. „Jedność“ z Sosnowca sztuka „Chłopi arystokraci“. Przepełniona sala klubu publicznością, darzyła amatorów długotrwałemi oklaskami za dobrą i godziwą rozrywkę.

× **ROWERZYSTA.** Niejaki Beckermajster z ulicy Wiejskiej w Sosnowcu przyprowadził na dworzec nowiutki rower i zostawił w przechowalni. Stojący na dworcu policjant zdziwił się niepomiernie, że Beckermajster, mieszkając w Sosnowcu, zostawia rower na dworcu. Zatrzymano rowerzystę, który wylegitymował się, że rower kupił w Nowym Bytomiu od niejakiego Rychtera. Po nitce do kłębka i okazało się, że Rychter nie sprzedał, lecz że skradziono mu rower. Dowiedziano się przytem, że ostatniemi czasy zginęło na Śląsku sporo rowerów. Wobec czego Beckermajster siedzi w pace.



## Przepraszam, czy tu mieszka?...

### ZAWODOWIEC OD PUKANIA.

Rzadko spotykany sposób okradania bliźnich uprawiał niejaki Abram Izaak Pell (któż jednak wie napewno, jak on się nazywa?). Ów Pell pochodzi z Drohobycza, ale ma szeroko rozgałęzione złodziejskie stosunki w Rumunji, w Rosji, na Węgrzech i po całej Europie, o czem świadczą listy, znalezione przy nim.

Pell wyspecjalizował się w jednym odłamie sztuki okradania, urządzał się on mianowicie w ten sposób, że pukał do drzwi, a gdy mu otwarto, pytał się o jakiegoś Iksa czy Igreka, gdy mu odpowiedziano, że taki nie mieszka, udawał się do innego mieszkania, aż natrafił na takie, gdzie nikogo nie było i drzwi były zamknięte. Wówczas otwierał je wytrychem, wchodził do wnętrza i kradł.

Ów międzynarodowy złodziej w ten sposób okradł pp. Milskich w domach Dietlowskich, a ostatnio wszedł do jednego z domów przy ul. 1 Maja w Sosnowcu. Pukał do drzwi i pytał się o Bielskiego. Nareszcie natrafił na mieszkanie, w którym nikogo nie zastał i zabrał się do złodziejskiej roboty. Na gorącym uczynku przyłapała go właścicielka mieszkania Walerja Pietras, która oddała Pella w ręce policji.

× **OGROMNY POŻAR.** Wczoraj o godz. 8 rano syrena kop. Mortimer w Zagórzu długotrwałym i przeraźliwym gwizdkiem zaalarmowała Zagłębie o wynikłym w Zagórzu pożarze. Wkrótce rozeszła się wiadomość, że pastwą ognia padło mieszkanie znanego dr. Gosiewskiego. Po sprawdzeniu pogłoski okazało się, iż w śmietniku, znajdującym się obok domu, zamieszkałym przez dr. Gosiewskiego, zapaliły się z niewiadomej przyczyny odpadki. Ogień ugasił któryś z domowników kubłem wody, a tymczasem dzięki gwizdkowi i pogłosce „pożar“ urósł do niebywałych rozmiarów.

× **SPIRYTUALJA I 100 ZŁ.** Firma Spirthurt (Dęblińska 7 w Sosnowcu) miała niesumiennego pracownika w osobie 20-letniego Stefana Kurowskiego, który zabierał ze składu butelki spirytusu, a ostatnio 100 zł. gotówką. Oddany został do dyspozycji Sądu pokoju.

× **W PRZEDZIALU WAGONU** jechał 12 bm. samotnie kupiec Szafir z Wiednia do Warszawy. Za Porajem wszedł jakiś opryszek do przedziału i prawdopodobnie młotkiem huknął w czoło Szafira, nic nie zabrał i poszedł. Rozpoczęto poszukiwania, ale bez rezultatu, bo trudno przypuścić, aby to był bandyta, nic bowiem Szafirowi nie zginęło. Kupiec żyje i bardzo zdrów.

× **Z BÓŻNICY** w Sosnowcu (Dekerta 3) skradziono 3 serwety i 1 lichtarz. Złodzieje weszli przez otwarte okno.

× **HELENA ŁUSZCZ**, umysłowo chora, (Daleka 5 w Sosnowcu) usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej i w czasie odbierania jej buteleczki przez Wincentego Toniarza poparzyła mu jedno oko. Po udzieleniu jej pomocy przez Kasę chorych, pozostawiona została w domu pod opieką rodziców.

× **MARJANNA PAJCHMAN** (Wysoka 3) została pociągnięta do odpowiedzialności karnej za przetrzymywanie 1400 gramów tytoniu pochodzącego z przemytu.

## Pożar chlewów

### NA RADOSZE.

Przedwczoraj około godz. 8 wieczorem w budynkach pokordonowych na Radosze, należących do Tow. hr. Renard, wybuchł pożar, który doszczętnie strawił chlewy. Dochodzenie ustaliło, że dwie mieszkanki domów pokordonowych udały się do chlewów, aby nakarmić krowy i świecąc sobie zachowały się z ogniem nieostrożnie. Stąd pożar.

## Ze sportu.

REZULTAT ZAWODÓW SOKOLICH.

W tym roku okręgowe zawody sokole w lekkiej atletyce oraz zawody drużyn odbyły się w dwóch terminach i miejscowościach. Rezultaty ich są następujące:

W dniu 2 bm. na boisku Rady W. F. i P. W. w Sosnowcu w biegu na 100 m. pierwsze miejsce zdobył **Stępień Jan** z gniazda Grodziec, osiągając czas 12,4 sekundy; w biegu na 1500 mtr. pierwsze miejsce zajął **Starzycki Zbigniew** z gniazda Czeladź osiągając czas 4 min. 37.8 sek.; w skoku w dal z rozbiegu — pierwsze miejsce zajął **Starzycki Zbigniew** z gniazda Czeladź, skacząc 6.08 mtr.; w skoku wzwyż z rozbiegu osiągnął 1.56 mtr. **Starzycki Zbigniew** z gniazda Czeladź, zdobywając pierwsze miejsce; w skoku o tyczce — pierwsze miejsce zdobył **Czekalski Władysław** z gniazda Myszków; w rzucie kulą — pierwsze miejsce zdobył **Stach Władysław** z gniazda Niwka, osiągając 8.50 mtr.; w rzucie oszczepem — pierwsze miejsce zajął **Czekalski Władysław** z gniazda Myszków, osiągając 36.10 mtr.; w pięcioboju — pierwsze miejsce zdobył **Starzycki Zbigniew** z gniazda Czeladź.

W dniu 16 bm. w Grodźcu odbyły się zawody drużyn.

W biegu na przełaj na przestrzeni 3 klm. pierwsze miejsce zajęła **drużyna gniazda Będzin**, której też przyznano wędrowną nagrodę, a mianowicie statuetkę Naczelnika Tadeusza Kościuszki, wykonaną z bronzu.

W zawodach ze sprawności gimnastycznej drużynowej przyznano pierwsze miejsce **drużynie gniazda Niemce**, a drugie miejsce **drużynie gniazda Grodziec**.

W niektórych jednostkowych konkurencjach w tym roku wyczyny okręgowe w stosunku do zeszłorocznych posunięto znacznie naprzód.

## Kronika Zawiercia.

TYDZIEŃ DZIECKA.

W poniedziałek 17 bm. uczenice młodszych lat gimnazjum p. H. Małczewskiej odwiedziły tutejszą ochronkę i obdarzyły dzieci z ochronki rozmaitymi podarkami, paczkami słodyczy itp. Miły ten objaw należytego wychowania dzieci na pensji p. Małczewskiej godzien jest specjalnego uznania.

W poniedziałek w wielkiej sali Domu ludowego odbył się odczyt o wychowaniu dziecka w pierwszych latach życia. Prezydent Klepa w przemówieniu do zebranych rodziców obszernie uzasadnił potrzebę troski o wychowanie dzieci i zaznajomił zebranych z pracami dotychczasowemi i zamierzeniami miasta w zakresie opieki nad matką i dzieckiem. Następnie bardzo interesujący i barwny odczyt wygłosił lekarz miejski dr. Hercberg. Treścią odczytu były sprawy następujące: macierzyństwo, okres niemowlęcy dziecka, karmienie, wychowanie dziecka itp.

We wtorek tutejsze gniazdo sokole w godzinach popołudniowych zademonstrowało szereg ćwiczeń fizycznych i obrazów, wykazujących sprawność fizyczną, osiągniętą dzięki racjonalnej gimnastyce. Popis odbył się na boisku przy T. A. Z. O godz. 7 w Domu ludowym odczyt o wychowaniu fizycznem młodzieży.

Kwesta uliczna, w niedzielę, zorganizowana przy współdziale T-wa „Lutnia" i towarzystw młodzieży przyniosła 333.87 zł.

× Z MAGISTRATU. P. wiceprezydent Mróz i p. ławnik Niklasiński powrócili z podróży do Poznania i Torunia, gdzie zaznajomili się ze sprawą ogrodów działkowych, plantacyj miejskich itp.

× ODDZIAŁ LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ w Zawierciu został zatwierdzony przez zarząd centralny w Warszawie. Wobec powyższego zarząd oddziału zwoła w czasie najbliższym posiedzenie członków. Pożądanem jest, aby do Ligi zapisywali się nowi członkowie.

× PRZY PRACY. Na kopalni piasku gierskiego pod Niegową, osuwająca się ziemia przygniotła Stanisława Kurka z Jaworznika. Kurek poniósł śmierć na miejscu.

# Śmierć zbrodniczego podpalacza.

## Szczegóły zastrzelenia Mieczysława Gordyły.

Wczoraj donieśliśmy o wypadku zastrzelenia znanego w Wolbromiu awanturnika, Mieczysława Gordyły. Obecnie podajemy szczegóły, które spowodowały tak tragiczny dla Gordyły koniec.

W dniu 14 bm. posterunkowy Kasza z posterunku Wolbrom, przechodząc ulicą, usłyszał nagle wzywanie o ratunek. Pobiegł natychmiast i zauważył ogień na domu Aleksandra Kopcia, teścia Gordyły. Języki ogniste obejmowały bu dynek drewniany, który oblany był naftą. Posterunkowy rzucił się na ratunek i ogień w zarodku stłumił. Obok stał Gordyła, sprawca podpalenia, dysząc zemstą. Widząc, że posterunkowy Kasza niecną jego robotę zniweczył, rzucił się na na niego, schwycił go jedną rękę za gardło, a drugą sięgnął po szablę, usiłując ją wyjąć i posterunkowego rozbroić.

Wówczas posterunkowy nagłym ruchem pchnął napastnika, wyjął rewolwer i strzelił raz w górę, poczem drugi skierował w Gordylę. Rewolwer się jednak zaciął i nie wypalił. Wówczas posterunkowy wybiegł na ulicę i dał sygnał gwizdkiem.

Przybiegł na pomoc natychmiast st. posterunkowy i posterunkowy. Gordyła rzucił się w wir walki, widząc jednak, że zostanie obezwładniony, wyrwał się policjantom i zbiegł do swego mieszkania.

Biegnących za nim posterunkowych wyzywał najordynarniejszemi wyzwiskami, poczem rzucił garnkiem w posterunkowego, a drugiego oblał ukropem. Kiedy wreszcie zamierzał sterroryzować st. posterunkowego, ten strzelił do Gordyły i zabił go na miejscu.

Tak zginął awanturnik, pijaczyna i postrach całego miasteczka. Gordyła ma za sobą bogatą kronikę policyjną jeszcze za czasów rosyjskich. W ostatnich czasach maltretował starego teścia Kopcia, mszcząc się za niewypłacenie mu posagu. Przed kilku dniami Gordyła wtargnął do mieszkania teścia, demolując kompletnie całe urządzenie.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Piekarnie w Polsce

### Na poziomie rzemiosła średniowiecznego.

Ostatnie badania Komisji ankietowej przedstawiają w bardzo ujemnem świetle stan piekarnictwa w Polsce. Komisja wspomniana określiła dzisiejszy, rozpaczliwy stan drobnych piekarń w Polsce, jako odpowiadający „poziomowi tej gałęzi rzemiosła z czasów średniowiecza".

Według badań z całego obszaru państwa na 3522 piekarń istnieje 1176, pomieszczonych w jednej lub dwu nieodpowiednich ubikacjach. Przytem zazwyczaj drugie pomieszczenie jest przedsionkiem lub przybudówką.

Naogół według orzeczenia Komisji należałoby w Polsce zamknąć trzy czwarte istniejących warsztatów piekarskich, a to ze względu na urządzenia, które urągają hygjenie.

Trudności poprawienia sytuacji leżą przedewszystkiem w rozdrobnieniu tego rzemiosła. W Polsce wypada jedna piekarnia na 1000 mieszkańców, a przeciętna dzienna produkcja typowej piekarni wynosi niespełna 330 kg. pieczywa.

Wobec tego, że Komisja ankietowa stwierdziła ponadto, że 80 proc. ludności, a mianowicie wieś i małe miasteczko konsumuje chleb własnego wypieku, poprawić stan rzeczy można tylko przez rozwój piekarni spółdzielczych. Piekarń wzorowych zresztą tego typu mamy w kraju po dzień dzisiejszy około 106. Pokryć one mogą zaledwie 11 proc. zapotrzebowania.

Rozbudowa tej dziedziny spółdziel czości uniemożliwiłaby przedewszystkiem wyzysk konsumenta przez piekarnie prywatne. Temu celowi służyłaby polityka cen.

## Kronika gospodarcza.

**BUDOWA NOWYCH MOSTÓW.** Ministerstwo robót publicznych prowadzi w sezonie bieżącym budowę szeregu mostów drogowych, wśród których wymienimy większe: most żelazny na Wiśle w Toruniu o rozpiętości 900 m., którego koszt obliczony jest na 14 milj. zł. most na Niemnie w Grodnie długości 164 m. na Dniestrze w Uścieczku — długości 220; na Wiśle w Krakowie długości 146 m.; na Słudwi w Łowiczu o ciekawej elektrycznie spajanej konstrukcji żelaznej, nigdzie dotąd w Europie niepraktykowanej, długości 27 m.; w Nowym Bieruniu na Wiśle, długości 126 m.; wreszcie na Bzurze w Łowiczu, długości 90 m. Oprócz mostu na Niemnie w Grodnie, który został przez wojnę doszczętnie zniszczony i teraz jest odbudowany, wszystkie wymienione mosty są nowe.

**TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE** wykazały według ostatnich obliczeń, frekwencję około 150.000 osób.

**EKSPORT WĘGLA W SIERPNIU R. B.** Ogólny eksport węgla polskiego w sierpniu wyniósł 1.260.000 ton, czyli powiększył się w porównaniu z lipcem r. b. o 27.000 ton Z poszczególnych państw najwięcej wysłano do Szwecji 269.000 ton, następnie Austrji —230.000, Danji — 152.000, Czechosłowacji— 83.000, Węgier — 68.000, Finlandji — 62.000, Norwegji — 61.000, Łotwy — 51.000, Gdańska — 44.000, Włoch — 42.000, Jugosławji— 41.000, Francji 31.000. W Gdańsku przeładowano ogółem do transportu morskiego 503.000 ton, Gdyni 169.000, w Tczewie 1.000 ton.

**MIĘDZYNARODOWY KARTEL SZYN.** Dochodzą wiadomości, iż na mającej się odbyć w Paryżu w dniu 21 bm. konferencji międzynarodowego kartelu szyn głównym punktem porządku dziennego obrad ma być kwestja podwyższenia cen. Ostatnia podwyżka ceny szyn miała miejsce bardzo dawno przed podwyżką cen na żelazo i stal, stąd więc ceny obecne szyn nie odpowiadają już sytuacji na międzynarodowym rynku żelaza.

**ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH POMIĘDZY WŁOCHAMI A NIEMCAMI.** Między rządem włoskim a niemieckim zawarta została ostatnio umowa mocą której w ruchu granicznym pomiędzy Niemcami a Włochami znosi się wizy paszportowe. Z dniem 15 września wystarcza dla przekroczenia granic tych państw posiadanie jedynie dowodu osobistego.

**KRYZYS W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.** Kryzys w Zagłębiach węglowych Anglji trwa dalej z niezmniejszoną siłą. Straty za ubiegły kwartał wynoszą 805.322 funty wobec 693.438 funtów strat w kwartale poprzednim. Straty ogólne od 1-go kwietnia do 31 lipca rb. wynoszą 3.707.635 funtów. Wydobycie węgla zmniejszyło się o 7.4 proc. za czas od 1 kwietnia do 31 lipca rb. w porównaniu z tym samym okresem w r. 1927.

**NA RYNKU OŁÓWKÓW** sezon szkolny w hurcie przeszedł pod znakiem wielkiego ożywienia. Zapotrzebowanie szkolne zostało w zupełności pokryte. Hurtownicy sprzedają towar przeważnie na rachunki otwarte od 3 do 4 miesięcy lub weksle od 3 do 4 miesięcy. Narazie wypłacalność dobra. Najbardziej wprowadzone są na rynku ołówki Majewskiego, jednakże zaczyna z firmą tą silnie konkurować fabryka ołówków i wyrobów galalitowych „Lechistan", która, pomimo jednorocznej zaledwie egzystencji, rozwinęła bardzo znacznie produkcję i otrzymała na Targach Północnych złoty medal. „Lechistan" sprzedaje całą produkcję w zupełności i nie pracuje na skład. W najbliższym czasie fabryka ma być rozszerzona, a produkcja zwiększona przez wprowadzenie nowych maszyn. „Lechistan" notuje za gros w złotych: ołówki szkolne 12.50 — 15.00, ołówki w drzewie cedrowem czarne „Radjo" 50.00, okrągłe kopjowe „Radjo" 60.00, okrągłe kopjowe „Skarabeusz" 80.00, sześciokątne czarne „Skarabeusz" 80.00, sześciokątne czarne „Meteor" 36.00, kopjowe w drzewie krajowem „Cyklop" 47.000, „Eureka" 27.00, „Inspektor" kopjowe 48.00, ołówki kolorowe niebieskie niepolitorowane 24.00, czerwone i czerwono-niebieskie 27.00, stolarskie owalne politura czerwona dług. 19 cm. 24.00, dług. 25 cm. 33.50, płaskie 18 cm. — 20.00, płaskie 25 cm. 28.00, kredki bez drzewa okrągłe niebieskie 18.00, takie same jak powyższe czerwone 22.00, kreda szampańska czworokątna 13.00, przedłużacze do ołówków normalnych, przecinane w kilku kolorach 7.00, przedłużacze z ołówkiem 9.00, ochraniacze 6.00. Powyższe ceny rozumieć należy loco fabryka w Grochowie, wraz z opakowaniem

## Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 18-9.

AKCJE: Bank Małopolski 26.50, Bank Polski 179.50—179.00, Kijewski 96.00, Spiess 180.00, El. Dąbrowa 88.00, Firley 68.00, Łazy 8.00, Węgiel 99.50—98.00, Modrzejów 41.00, Parowozy 39.00, Pocisk 8.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.25 i jedna czwarta—43.25, Paryż 34.83, Wiedeń 125.55, Praga 26.42 i pół, Włochy 46.62 i pół, Belgja 123.93, Szwajcarja 171.60, Holandja 357.50, Dolarówka 5 proc. 91.75—92.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 52.75—52.50—53.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 127.00—126.50.

Tendencja dla akcyj słaba i bezczynna, dla walut mocniejsza.

## Kronika Olkuska.

× **UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. CISSOWSKIEJ.** Niezależnie od wieńca, zakupionego przez pracowników kopalni galmanu w Bolesławiu na grób śp. Zofji Cissowskiej, na ochronę miejscową, której opiekunką była śp. Zofja Cissowska, złożyli urzędnicy i dozorcy tejże kopalni 90 zł., górnicy 30 zł., oraz M. Święcicka i S. Trzaskowska 30 zł., a rzemieślnicy wydziału mechanicznego 53 zł. na Tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu.

× **WIELKI POŻAR W SOLCY.** Wskutek defektu komina w domu Skóry we wsi Solca, gm. Kidów, powstał groźny pożar, który strawił doszczętnie 19 gospodarstw. Pastwą ognia padło 18 domów mieszkalnych, zabudowania gospodarcze, zbiory tegoroczne, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe, 3 wieprze, drób i kilkaset złotych gotówką, pochowanych w łóżkach. Niebezpiecznemu poparzeniu uległ Stanisław Jaros, lat 28, którego odwieziono do lekarza w Pilicy. W ratunku brały udział straże z Kidowa, Szyc, Sierbowic, Siadczy i Jeziorowic. Podczas pożaru był silny wiatr, utrudniający ratunek. Spalone gospodarstwa należały do: Wincentego Skóry, Józefa Jarosa, Jana Machalskiego (syna Józefa), Józefa Dylewskiego, Władysława Soboty, Józefa Grabowskiego, Stanisława Janusa, Antoniego Szymusa, Jana Machalskiego (syna Jacentego), Piotra Sochalskiego, Piotra Grabowskiego, Piotra Szymusika, Jana Machalskiego (syna Mateusza), Jana Machajskiego, Stanisława Słodka, Jana Kotnisa i Stanisława Machalskiego (syna Józefa). Straty wynoszą przeszło 155 tys. zł.

× **POPISY DZIECI ZE SCHRONISKA Z NIESUŁOWIC.** 15 i 16 bm. w obszernej sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 pod kierunkiem p. E. Zieglerowej z akompanjamentem p. B. Hinza, odbyły się popisy dzieci-sierot ze schroniska z Niesułowic. Popisy wypadły znakomicie, ale niestety, przy znikomej ilości publiczności.

× **ZABAWA SPORTOWA K. S. „OLKUSZ".** Z powodu chłodnych dni i minionego sezonu zabaw ogrodowych, zabawa KS. „Olkusz" nie udała się. Mecz drugich drużyn „Olkusza" i „Papierni" wypadł 4:1 na korzyść „Olkusza".

× **PODRZUCENIE UDUSZONEGO NIEMOWLĘCIA.** Jakaś nieznana kobieta podrzuciła na cmentarzu w Imbramowicach, gm. Jangrot, 3-tygodniowe niemowlę ze śladami uduszenia. Za wyrodną matką prowadzi się dochodzenie

## Lwów ma najwięcej
### PARKÓW I OGRODÓW.

Według obliczeń, Lwów ma w stosunku do wielkości najwięcej parków i ogrodów ze wszystkich miast w Europie. Powierzchnia ich wynosi prawie 400 (dokładnie: 396) morgów tutejszych, czyli drugie tyle wielkopolskich. Obecnie ogrody te i parki modernizują się i powiększają. W tym roku posadzono 4.000 drzew. 300.000 kwiatów i 11.000 krzewów żywopłotowych, urządzono wiele skwerów i wiele ulic obsadzono drzewami. Niektóre drzewa rozrosły się i zaciemniają mieszkania. Te zostały lub będą ścięte, ale na ich miejsce sadzi się krzewy szczepione, jak jesiony, klony, wiązy i głogi, które nie zaciemniają domów, a będą płucami miasta

## Wielka afera fałszerska
### AKCYJ „MODRZEJÓW".

Władze śledcze wileńskie wykryły wielką aferę fałszerstwa akcyj fabryki „Modrzejów". Przed kilku dniami wysłano do centrali w Warszawie kupony, celem zamiany na nowe. Kontrola w Warszawie stwierdziła, że otrzymano akcyj więcej, aniżeli wydano.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że kupony te posiadała spółka Handlu Lnem w Wilnie. Akcje te znajdowały się w Banku Związku Spółek Zarobkowych i w Banku Towarzystw Współdzielczych w Wilnie. W związku z tem aresztowano kilka osób z Mendlem Szkolnikiem, współwłaścicielem Spółki Handlu Lnem na czele.

## Nieznana choroba
### WŚRÓD ZWIERZĄT.

W Mroczy pod Bydgoszczą grasuje od pewnego czasu wśród nierogacizny niespotykana dotychczas epidemja. Zwierzęta nagle zapadają na tę chorobę, która od pierwszej chwili przybiera bardzo ostry przebieg, poczem po trzech dniach zdychają. Charakterystycznem jest, że po zgonie ciało dotkniętych tą chorobą zwierząt czernieje.

Specjalnie duże spustoszenie wyrządziła epidemja ta wśród świń. W niektórych posiadłościach i majątkach ziemskich padło dotychczas ofiarą zarazy po 50 i więcej sztuk świń.

# Poświęcenie lotniska w Częstochowie.
## Wspaniałe dzieło częstochowskiej L. O. P. P.

W ub. niedzielę równocześnie z uroczystym rozpoczęciem Tygodnia L. O. P. P. odbyło się w Częstochowie poświęcenie i otwarcie lotniska na Kucelinie.

Rozległa równina lotniska z potężnych rozmiarów hangarem, przepełnio na tłumami wokół ustawionych rzędem samolotów, przedstawiała barwny i niezwykły dla Częstochowy widok, Podziwiano lotnisko i wielki hangar, z napisem na froncie: „L. O. P. P.", wyrażano się z uznaniem o wielce owocnej działalności miejscowej L.O.P.P., która położyła wiele trudów aby kosztem 122.000 zł. wybudować z betonu i drzewa olbrzymi hangar oraz obok magazyn i podziemny zbiornik z benzyną. Powszechne zainteresowanie budziły ustawione w dwóch rzędach obok hangaru samoloty. Było ich 21. Wojskowe „Spady" jednoosobowe i „Potezy" dwuosobowe, przybyłe eskadrami z pułków lotniczych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Toruniu, wielki pasażerski samolot „Fokker" dziesięcioosobowy, należący do Min. Komunikacji, oraz trzyosobowy „Albatros", stanowiący własność Wojew. Komitetu LOPP. w Kielcach.

Na uroczystość poświęcenia lotniska przybyli liczni przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych na czele z p. wice-wojewodą kieleckim dr. A. Kroeblem, p. starostą K. Kühnem, dow. II Dyw. piech. z Kielc gen. Łuczyńskim, dowódcą 7 dyw. piech. gen. M. Dąbkowskim, szefem departamentu lotnictwa wojskowego pułk. szt. gen. Rayskim, pułk. Filipowiczem z Warszawy, pułk. Ocetkiewiczem z LOPP. w Kielcach, wice-prezydentem dr. S. Nowakiem, prezesem częst. LOPP. dyrektorem J. Baranowskim, komendantem policji nadkom. J. Kuczyńskim i innymi.

Aktu poświęcenia lotniska i hangaru dokonał ks. prałat F. Mirecki, który następnie wygłosił z trybuny podniosłe przemówienie, podkreślając, że Kościół błogosławi nowym tryumfom geniuszu ludzkiego, a taką zdobyczą jest właśnie lotnictwo. Drugie przemówienie wygłosił gen. Łuczyński, wykazując doniosłe znaczenie lotnictwa, stanowiącego potężną obronę państwa przed zakusami wrogów oraz wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i lotnictwa polskiego. Po przemówieniu swojem gen Łuczyński przeciął wstęgę u wejścia do hangaru, ogłaszając, iż uważa lotnisko i hangar za otwarte. Następne przemówienie wygłosił p. wice-wojewoda dr. A. Kroebl, składając życzenia dla LOPP i lotnictwa. W imieniu Min. spraw wojsk. krótko lecz jędrnie przemówił szef depart. lotnictwa pułk. szt. gen. Rayski, poczem przemówienia wygłosili: wice-prezydent dr. S. Nowak i prezes częst. LOPP. dyr. J. Baranowski.

Po uroczystości otwarcia lotniska odbyły się śmiałe, iście akrobatyczne wzloty i ewolucje powietrzne siedmiu samolotów wojskowych, budząc powszechny podziw i aplauz.

Wobec otwarcia lotniska w Częstochowie oraz funkcjonowania lotniska pod Katowicami, Zagłębie Dąbrowskie położone jest obecnie w bliskiem sąsiedztwie dwóch, rokujących wielkie nadzieje ośrodków życia lotniczego.

## Otwarcie „Drogi Pienińskiej"
### DLA RUCHU TURYSTYCZNEGO.

Dnia 15 bm. delegacja polska i czechosłowacka pod przewodnictwem prof. Roubika i prof. dra Walerego Goetla odbyły oględziny lokalne Żegiestowa, celem uzyskania danych dla zawarcia umowy dla Żegiestowa przy projektowanej rozbudowie zdrojowiska na terytorjum t. zw. „Łopaty". Obie delegacje zbadały dokładnie cały teren, oprowadzane przez posła Krupieczka i dyrekcję Uzdrowiska Żegiestów, poczem podpisano odnośny protokół.

Dnia 16 bm. obie delegacje odbyły szczegółowe zbadanie terenu t. zw. „Drogi Pienińskiej" oraz okolic Dunajca od Czorsztyna aż do Szczawnicy, tak po stronie polskiej jak i czechosłowackiej, przyczem wyjaśnień, co do postulatów Szczawnicy, w związku ze sprawą Drogi Pienińskiej i ruchu gości udzielił właściciel Szczawnicy poseł hr. Stadnicki.

W toku oględzin delegacja czechosłowacka zawiadomiła, że postulaty delegacji polskiej co do otwarcia ruchu samochodowego przez ważny punkt graniczny Czorsztyn—Niedzica został przez Czechosłowację do zwolony.



WALTER A. FROST. **Przedruk wzbroniony.**

# Tajemnicze klejnoty.

**Przekład autoryz. Marji Bogdani.**

31) —

Clavering i Helena w innych okolicznościach byliby słuchali jej opowiadania z zaciekawieniem, w danej jednak chwili nie zwracali na nie wielkiej uwagi. Clavering nic nawet nie słyszał. Śpiewaczka mówiła to i owo, on zaś położył rękę od niechcenia na poręczy jej krzesła i zasuwał ją coraz głębiej, wyczuwając drżącemi palcami klamrę, umieszczoną w zwojach gazy na plecach panienki.

Było rzeczą stosunkowo łatwą wpiąć klejnot w lekką materję w czasie ogólnego zamętu, odzyskanie go jednak nastręczało większe trudności. Zdawało mu się, że panienka poczuje dotknięcie jego ręki i że się odsunie, tymczasem stało się przeciwnie, śpiewaczka pochyliła się zlekka ku niemu i ciągle gawędziła wesoło, śmiejąc się i opowiadając drobne wypadki ze swego życia.

Właściciel kawiarni wyłonił się znów z ostatniego pokoju i podszedł do nich w chwili, gdy palce Jima zacisnęły się na klejnocie.

— Już minęło pięć minut — rzekł kwaśno, lecz z pewnym szacunkiem.

Śpiewaczka podniosła się zgrabnym ruchem z krzesła i rzekła:

— Bardzo mi było przyjemnie.. może innym razem...

Potem odeszła, a Jim i Helena patrzyli na siebie w milczeniu, stojąc nieruchomo w pozycji w jakiej się z nią żegnali.

— Czy pan?... — spytała Helena opierając się bezsilnie o stół.

— Tak, oczywiście — odparł niezbyt pewnym tonem. Nie jestem stworzony do tak gorączkowego życia, muszę chyba wziąć urlop.

— To niemożliwe — rzekła Helena gwałtownie — bo oto wchodzi Mary Hollister.

Helena upadła na jedno z krzeseł, odwracając się tyłem do estrady, tak, by Mary nie mogła jej dostrzec.

Osoba, którą Helena wskazała Jimowi, weszła zwolna do kawiarni. Była młoda, lecz nie miała w sobie nic takiego, coby mogło zwrócić uwagę bodaj jednego mężczyzny, w dodatku robiła wrażenie osoby chorej. Gdy jednak pianista wziął pierwsze akordy, oczy jej zabłysły, głowa dźwignęła się w górę, uśmiech rozchylił jej usta, a z piersi popłynęły tony, dźwięczne jak głos wielkiego, złotego dzwonu.

Od pierwszej chwili uwaga wszystkich obecnych skupiła się na śpiewaczce. Pod koniec pierwszej strofy tłum zaczął napływać z ulicy, a nim pieśń zamilkła, sala była nabita ludźmi, którzy cisnęli się między stolikami.

— Co to za głos! Co to za cudny głos! — rzekła Helena do Claveringa, korzystając z pierwszej ciszy w przerwie między jedną pieśnią, a drugą.

— Tak, to prawda — odparł — ale niech mi pani powie, w jaki sposób będziemy mogli ruszyć się teraz, wobec podobnego natłoku ludzi? Chcę powiedzieć: w jaki sposób spróbujemy zwrócić jej klamrę?

— Niech pan idzie i zapoczna się z nią, — rzekła Helena prędko oceniwszy dokładnie trudność położenia. — Nie, niech pan ją tutaj poprosi. Oczywiście nie możemy tego zrobić! Pan widzi poprzez głowy tłumu. — Czy ona nie ma zamiaru odejść?

— Nie, — rzekł uspakajająco — oni jej nie puszczą. Będzie śpiewać znowu. Boże! Żebyśmy mogli zwrócić jej tę przeklętą klamrę...

Głos Mary Hollister rozległ się ponownie. Tym razem śpiewała „Santa Lucia", a tłum wrażliwych Włochów odchodził od przytomności z zachwytu. Clavering, który zwracał powszechną uwagę wzrostem i wieczorowem ubraniem, wyjął z wazonu bukiet papierowych kwiatów i podniósł go ponad głowę. Wszyscy poszli za jego przykładem, a w następnej chwili w powietrzu śmignęły papierowe wiązanki, rzucane z pasją na ulubioną śpiewaczkę.

Mary Hollister, zaskoczona temi objawami zachwytu, nie wiedziała w pierwszej chwili co ma uczynić, a tymczasem bombardowanie nie ustawało. Clavering wcisnął rubinową klamrę w głąb bukietu i rzucił go w nią i celnie. Gdy padł ostatni bukiet, Mary Hollister pozbierała wszystkie, skłoniła się wdzięcznie i zwróciła do odejścia.

Nagle stanęła jak wryta, a tłum ujrzał w jej ręku blask drogiego klejnotu, ujrzał, że wpatruje się weń i ściska w dłoni z wielkiem wzruszeniem.

— Na ten widok wszyscy poczęli krzyczeć i tupać z radości: jakiś wielbiciel rzucił drogi klejnot ich bóstwu! Klaskali i śmieli się hałaśliwie, a głosy ich ścigały długo jeszcze Jima i Helenę, którzy przecisnąwszy się przez przerzedzony już tłum, zmierzali ku samochodowi, czekającemu na nich

ROZDZIAŁ XI.

## NIEMASZ UKOJENIA...

— Tak, — rzekła Helena, podczas gdy samochód niósł ich w kierunku Broadway, — pan powiedział prawdę: niema narazie przyczyny do niepokoju i ja rzeczywiście czuję pewną ulgę.

— Więc pani sądziła, że nam się dziś nie powiedzie?

— Tak, lecz jeszcze bardziej nastraszyłam się wtedy, gdy pani Clothier powiedziała mi, że ma w domu detektywa. A i pana przeraziła ta wiadomość prawda?

(D. c. n.).

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

Maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami i zwykłą bębenkową używaną Singera krawiecką bardzo tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Sosnowiec Sielce, Sielecka 27, Pelsik 5302

Sklep kolonjalny sprzedam zaraz lub przyjmę spólnika fachowca. Wiad. Mysłowice Pszczyńska 19. 5303

Sprzedam transmisje dwie ręczne, jedną pasową, wiertarki, szliferkę, wentylator, nożyce, gwintownice i inne narzędzia ślusarskie, komin żelazny. Buko Sosnowiec Majowa 6 5512

### Posady i prace.

Potrzebna bufetowa znająca zawód restauracyjny zgłaszać się do bufetu II klasy. 5309-2

Potrzebny zdolny czeladnik, rymarski od zaraz. Władysław Gassi przy kop. „Kazimierz". 5299 3

Potrzebny pracownik fryzjerski od 1 października Sauczek Dąbrowa 3 Maja 5308-3



### Nauka i wychowanie.

Uczeń wyższej klasy gimnazjum udziela lekcji w zakresie klas niższych. Wiadomość w administracji. 5305

Szwalnia N.O.K na Dębowej Górze przyjmuje zapisy uczennic do nauki kroju, szycia, haftu it.p. Ul Strzelecka Nr. 8 od 4 — 7 po południu. 5311

**DYPLOMOWANY nauczyciel łaciny, przygotowuję do egzaminów z ośmiu klas, uczy zaniedbanych. Wiadomość: Dekerta 8 Filus od godz. 15-16.** 5300 4

### Lokale.

Inżynier poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią niedaleko dworca w Sosnowcu. Zgłoszenia Kurjer Zachodni pod „Pośrednictwo wykluczone" 5291-2

Potrzebny pokoj umeblowany Środula lub Pogoń. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego pod „D 3". 5279 2

### Różne.

Skład spożywczy w większej miejscowości przemysłowej na G. Śląsku od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „P. C. 22" do Adm niniejszego pisma. 5285-2

### Zgubione dokumenty.

Paweł Słodczyk zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 5288-3

Ludwik Czernik zgubił portfel zawierający pieniądze dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, prawo jazdy szoferskiej Nr 580 i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty, a pieniądze zatrzyma. 5283-2

Abram Guterman, zgubił kartę powołania wydaną PKU. Sosnowiec. 5301-3

Dzieła Antoni zgubił zaświadczenie szkolne wydane przez kierownika szkoły w Niwce. 5297



## Magistrat m. Będzina ogłasza
# KONKURS
NA POSADĘ:

1) technika z praktyką wodociągową (wykonywanie planów szczegółowych, praktyka przy budowie),
2) kreślarza do planów architektonicznych,
3) kreślarza do planów inżynieryjnych.

Warunki do umowy.

Oferty należy przesyłać do Magistratu m. Będzina do dnia 29.IX 1928 r. włącznie. 5280

## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg ustny na sprzedaż 4-ch używanych samochodów osobowych:

1) mf „Oryks", torpedo, czteroosobowy, czterocylindrowy, Cena wywoławcza 500 zł.
2) mf „Minerwa", torpedo, sześcioosobowy, czterocylindrowy, Cena wywoławcza 500 zł.
3) mf „Hotchkiss", torpedo, sześcioosobowy, czterocylindrowy Cena wywoławcza 150 zł.
4) mf „Loreley", torpedo, czteroosobowy, czterocylindrowy, Cena wywoławcza 100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 września 1928 roku o godzinie 12 w południe w gmachu Starostwa w Będzinie.

Samochody oglądać można w dniu przetargu między godziną 8 a 11,30 przedpołudniem w Powiatowej Komendzie Policji Państwowej w Będzinie.

Przed przystąpieniem do przetargu winni licytanci złożyć na ręce urzędnika przeprowadzającego przetarg, wadjum, w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej, które zostanie bezzwłocznie po ukończeniu przetargu zwrócone. 5313

w z. Dyrektor Robót Publicznych
(—) inż. TELATYCKI.




CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
**3 Zł. 50 gr.**
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

| | |
|---|---|
| Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy | 60 gr. |
| W tekście | 45 |
| W tekście, w kronice | 60 |
| Za tekstem | 25 |

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".